Nr. 57. Sobota, 12 Marca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n u m e r a t a

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej radcę administracyjnego, Jana Doliwę Falkowskiego, starszym radcą administracyjnym *extra statum* w etacie urzędników jurydyczno-administracyjnych dyrekcyj lasów i dóbr państwowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 marca.

Pragmatyka służbowa.

(IX) O poborach emerytalnych i zaopatrzeniu mieszczą się w §§ 76—81 *incl.* następujące postanowienia:

Prawo urzędnika do pensyi emerytalnej (odprawy), jakoteż prawo rodziny pozostałej po urzędniku do t. zw. kwartału pośmiertnego *(Sterbequartal)* i zaopatrzenia (odprawy), oceniane być ma wedle istniejących przepisów z uwzględnieniem zmian, wprowadzonych przez tę ustawę.

Jeśli urzędnik skutkiem oślepnięcia, zaburzeń umysłowych, innej wreszcie ciężkiej a nieuleczalnej choroby lub skutkiem nieszczęśliwego wypadku, który spotkał go nie w czasie pełnienia służby, ale bez jego winy, stanie się niezdolnym do dalszego pełnienia służby i wogóle do zarobkowania; dalej, jeśli urzędnik, niepodlegający obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków, niewątpliwie i wyłącznie skutkiem obrażenia cielesnego, poniesionego bez własnej winy przy pełnieniu powinności służbowych, stał się niezdolnym do służby, to ma się mu do lat służby policzalnych dla wymiaru pensyi emerytalnej doliczyć lat 10.

Ponadto w tym ostatnim wypadku może być przyznany przez władzę centralną w uznaniu okoliczności godnych uwzględnienia pensya emerytalna w wyższym jeszcze wymiarze aż do wysokości pełnej kwoty poborów policzalnych przy wymiarze pensyi emerytalnej.

Praktykanci i auskultanci w wypadku niezdolności służbowej, wywołanej nieszczęśliwym wypadkiem podczas urzędowania, mają prawo do pensyi emerytalnej w wysokości całkowitego adjutum, jakie w chwili wypadku pobierali; ta pensya emerytalna jednakże nie może przekraczać kwoty, którą jako płacę pobierałby w danym wypadku praktykant (auskultant), gdyby zajmował w danej chwili posadę stałego urzędnika pierwszego stopnia płacy najniższej klasy rangi odnośnej kategoryi urzędników.

Wdowa i sieroty po urzędniku, któremu nie przysługa prawo do pensyi emerytalnej, otrzymają, jeśli ów urzędnik bez własnej winy przypłacił wypadek życiem, normalne zaopatrzenie, odpowiadające rangowemu stanowisku owego urzędnika.

Wdowa i sieroty po urzędniku, który nabył już prawo do emerytury, mogą w takim wypadku otrzymać wyższe, niż normalne, zaopatrzenie, które przyznane być może aż do wysokości zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach najbliższej wyższej klasy rangi, a o ile chodzi o wdowę i sieroty po urzędniku XI., X. lub IX. klasy rangi, nawet do wysokości zaopatrzenia należnego rodzinie po urzędniku o dwie klasy rangi wyższym.

Zaopatrzenie wdowy i sierót po urzędniku, który miał już przyznane pobory odpowiadające najniższemu stopniowi klasy płacy najbliższej wyższej klasy rangi, obliczone być ma wedle wymiaru tej wyższej klasy rangi.

To postanowienie nie odnosi się do wdów i sierót po urzędnikach, którym należy się w myśl § 69 awans automatyczny.

Jeśli umrze urzędnik, który nabył prawo do awansu automatycznego, to zaopatrzenie pozostałych po nim obliczone być ma wedle wymiaru wyższej klasy rangi.

Tak samo postąpić się ma w razie śmierci urzędnika, który już nabył prawo do posunięcia na najniższy stopień płacy najbliższej wyższej klasy rangi.

Obliczenie normalnej pensyi emerytalnej (odprawy) dokonywa się na podstawie danych zebranych w statusie.

Jeśli urzędnik domaga się przyznania normalnej wyższej emerytury, to przyznana mu być ona może jedynie z chwilą podniesienia i wykazania słuszności tej pretensyi, chyba żeby wykazał, iż mylne lub niedokładne zapiski w statusie powstały nie z jego winy.

Odpowiednio zastosowane być ma to postanowienie także w wypadku, gdy urzędnik domaga się przyznania mu stałej emerytury, nieuzasadnionej statusem; kwota pobrana tytułem odprawy ma być w takim wypadku w odpowiednim czasie potrącona z przyznanej następnie stałej emerytury.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszej rozprawie nad projektami finansowymi Rządu, zabrał głos p. dr. Głąbińskii wywodził, że w obecnem początkowem stadyum tych obrad pragnie Koło polskie poprzestać wyłącznie na zasadniczem oświadczeniu, nie przesądzając o stanowisku swem wobec poszczególnych przedłożeń. Nie da się zaprzeczyć, że finanse Państwa wymagają znacznego zasilenia, jeżeli Państwo ma być zdolne do zaspokojenia rosnących potrzeb. Jest zatem obowiązkiem reprezentacyi ludowej umożliwić Państwu minimum egzystencyi i dać mu to, czego ono potrzebuje do życia i rozwoju.

Ze szczególnym naciskiem muszę jednak — wywodził mowca — zaznaczyć, iż punktem wyjścia przed 3 laty reformy finansów był smutny stan finansów krajowych, który od owego czasu jeszcze więcej się pogorszył. Trwam niezachwianie przytem, aby przedłożenia finansowe Rządu zostały gruntownie przerobione i aby przez to dokonane było poważne i rzeczywiste uzdrowienie finansów krajowych, w szczególności zaś naszego kraju ojczystego. Musimy stwierdzić, że w ostatnich przedłożeniach finansowych Rządu interes finansowy Galicyi jeszcze większego doznał upośledzenia, aniżeli w dawniejszych przedłożeniach (Żywe potakiwania, głosy: Słuchajcie! słuchajcie) zwłaszcza, że także podatek od piwa, dawniej przez Rząd zaproponowany, w ostatnich przedłożeniach finansowych został cofnięty i przez to odpadł udział, jaki miano przyznać krajom w dochodach z podatku od piwa. Pozostały udział krajów, a zwłaszcza naszego kraju w dochodach z podatku wódczanego, musimy z naszego stanowiska oznaczyć jako nie do przyjęcia. Trwamy nadal przytem, aby krajom przy strzeżeniu ich praw i zadań autonomicznych, zapewniono elastyczny, a trwały udział w większych dochodach Państwa (Potakiwania wśród Polaków), tak, aby kraje mogły zaspokajać pilne potrzeby i wzmacniać swe prawo samorządu, oraz rozszerzać je. Zastrzegamy sobie możność gruntownego i nieuprzedzonego badania poszczególnych przedłożeń; przyczem kierować się będziemy względami socyalno-politycznymi, a zwłaszcza świadomością, iż system finansowy nowoczesnego Państwa musi uwzględniać socyalne-gospodarcze potrzeby i stosunek sił poszczególnych krajów i warstw ludności (Żywe potakiwania u Polaków). Niesprawiedliwem i daremnem byłoby w naszej epoce społecznej usiłowanie przeniesienia środka ciężkości ciężaru podatkowego na szerokie warstwy ludności bez wprzągnięcia kapitału i siły podatkowej innych klas w wyższym stopniu do płacenia

---

Kartki z podróży

po Helladzie i po Egipcie.

IV.

(Ciąg dalszy).

Luxor, 20 listopada 1909.

Wczesnym rankiem w dniu 17 listopada pożegnaliśmy urocze sanatoryum Al-Hayat i powozami podążyliśmy nad brzegi Nilu. Tu już czekała na nas olbrzymia łódź sterowana wprawną ręką Arabów, wyciągających skwapliwie dłoń po bakszysz.

Wkrótce stanęliśmy na lewym brzegu Nilu w pobliżu stacyi kolejowej Bedrachein, a koło drogi wiodącej do osady tejże nazwy czekali na nas arabscy przewodnicy w swych barwnych, choć nędznych ubraniach, prowadząc za uzdy dobrze tresowane osły, muły, małe koniki arabskie i wielbłądy. Wśród gwaru i krzyków dosiadła cała nasza drużyna pustynnych biegunów i podążyła do lasów palmowych, a następnie do piramid i grobowców, rozrzuconych na piaskach Sahary. Nader zajmujący i barwny przedstawił się oczom widok, gdy mężczyźni w hełmach korkowych, koło których fruwały jedwabne, zielone welony chroniące głowę i kark od natrętnych małych much, a panie w różnokolorowych lekkich ubraniach i rozmaitego rodzaju kapeluszach z powiewającemi wstęgami i welonami, — snuli się długim wężem, często się przeganiając na swych wierzchowcach, za którymi biegli rączo niestrudzeni Arabowie. Po blisko dwugodzinnej jeździe zdążył ten malowniczy orszak do lasu palmowego, otaczającego wioskę Sakkarę, a po drodze minął dawną stolicę Faraonów, słynne ongi Memfis, po którem obecnie nawet śladów już nie zostało. Jeszcze w XII. wieku po Chrystusie sterczały tu potężne zwaliska tej królewskiej siedziby, z której Faraonowie słali samowładcze rozkazy na cały Egipt, a dzisiaj *nec locus, ubi Memphis fuit.* Z przyjemnem wrażeniem powitaliśmy piękny las palmowy, w środku którego wznosi się rodzaj altany, nakrywającej kolosalny posąg Ramzesa II., na 13 metrów długości. Posąg ten wraz z drugim granitowym kolosem tegoż władcy miał przed wiekami zdobić wejście do świątyni „Ptah“. Ruiny tej świątyni, już bardzo tylko nieznaczne, leżą w pobliżu. Z lasu palmowego wycieczkowcy, otoczeni Arabami, podążyli przez wieś Sakkarę, groblami nad kanałami i stawami zasilanymi przez wody Nilu, do piramid i grobowców apisowych. W czasie tej przeszło godzinę trwającej podróży Arabowie śpiewali różne, dość monotonne piosenki, a gdy zaczęli śpiewać i po niemiecku, poczęły ich panie nasze uczyć piosenki polskiej i tak drogiego sercu polskiemu, a tak dziwnie brzmiącego w tych stronach marsza Dąbrowskiego.

Synowie puszczy wkrótce zapamiętali sobie nutę i słowa i zawodzili chórem marsz ten ku wielkiej uciesze polskich wycieczkowców, gdyż z pewnością o piramidy Sahary i grobowce Ti, Mereruki i t. d. słowa polskiej piosenki nigdy jeszcze tak potężnie się nie odbijały. Wśród tego gwaru i podniecenia zdążyliśmy drogą piaszczystą do domu zwanego „Mariette“, stanowiącego rodzaj schroniska. W domu tym długie chwile spędził basza Mariette, słynny Egiptolog, kiedy kierował odkrywaniem grobowców pobliskich. Tam to czekało na nas pokrzepienie i wypoczynek. Sute śniadanie zimne, przywiezione z Kairu, z hotelu „Continental“, smakowało strudzonej drużynie nadzwyczajnie, a lody owocowe wywołały zachwyt, gdyż smakowały nam tu na pustyni, jak nigdy w życiu.

Po należytym wypoczynku rozkoszowaliśmy się widokiem piramid, rozrzuconych na piaskach Sahary, a szczególniej zainteresowała nas piramida schodkowata, która stanowi najstarszy zabytek budowlany prastarego Egiptu, gdyż archeolodzy obliczają czas zbudowania tego kolosu na 5000 lat przed erą chrześciańską. Zbudować ją miał król Kmephes z pierwszej dynastyi, a stała się grobowcem dla króla Zosera z trzeciej dynastyi; wysokość jej wynosi 60 metrów, a każdy z sześciu stopni lub piętr ma 8 do 11 i pół metra wysokości. Wnętrze tej piramidy, (obecnie niedostępne), odkryte w r. 1821, ma być pełne krużganków i komór, na których ścianach widnieją liczne płaskorzeźby. Opodal wznosi się piramida Omnosa, a wśród piasków pustyni znajdują się grobowce wielkiego starożytnego budowniczego Ti i jego małżonki, pochodzącej z rodu królewskiego, tudzież godne zwiedzenia grobowce wielkich dostojników egipskich Mereruki i Kegemni. Największej jednak zainteresowania wzbudzają grobowce apisów (Serapeum), zwłaszcza zaś kolosalne monolity odkryte w połowie ubiegłego stulecia przez Marietta.

Podziwiać istotnie należy nietylko mrówczą pilność egipskich kamieniarzy w odległej starożytności, ale i kunsztowną ich robotę, jeżeli z bloku granitowego ważącego koło 1400 centnarów potrafili wykuć sarkofag z ciężką pokrywą na umieszczenie szczątków świętych ongi zwierząt. A takich sarkofagów widać tu całe szeregi w rozlicznych krużgankach i zagłębieniach, a wszędzie pełno hieroglifów i barwnych płaskorzeźb, które stanowią illustracyę życia ówczesnych Egipcyan.

Pełni wrażeń dosiedliśmy znów naszych cierpliwych osiołków i pocwałowaliśmy przez lasy palmowe, przez wioskę Sakkarę, ku stacyi kolejowej Bedrashein, gdzie już na nas czekały wagony sypialne. Całą noc trwała jazda koleją, to też z rozkoszą powitaliśmy wschodzące słońce, które nam zapowiedziało zbliżenie się do słynnego Luxoru, gdzie mieliśmy kilka dni zabawić. Piękny hotel, położony nad brzegiem Nilu tuż obok wspaniałych ruin starożytnej świątyni, zwany „Winterpalast“, otworzył wkrótce dla nas gościnne podwoje i pozwolił wypocząć w wygodnie urządzonych apartamentach, a kąpiel orzeźwiła nas i pokrzepiła do znoszenia dalszych trudów wycieczkowych.

Po południu w dniu 18 listopada pojechaliśmy już to powozami, już to na osłach do niezbyt odległego Karnaxu, słynnej miejscowości z ruin rozlicznych świątyń, z dobrze utrzymanymi obeliskami, pylonami i z aleją sfinksową. Imponujący musiał to być widok, gdy świątynie te wznosiły się przed wiekami w całej swej okazałości i pełne były kapłanów i nabożnego ludu, gdy przed tłumami pielgrzymów rozwijano cały przepych ceremonij religijnych. Ramzes II. i Ramzes III. wznosili tutaj na rozległej przestrzeni wspaniałe świątynie poświęcone Ammonowi, a brama tryumfalna Ramzesa III. ze słupami pokrytymi mnóstwem płaskorzeźb, jest jeszcze wcale dobrze utrzymana i wywiera potężne wrażenie. Wspaniałemi również nazwać należy ruiny świątyni położonej nad brzegami Nilu w pobliżu hotelu „Winterpalast“, z całym szeregiem kolumn, z których niektóre wykute są z różowego granitu. Świątynia ta olbrzymich rozmiarów, bo ma 200 metrów długości, rozpoczęta została przez Amenhotepa II., a wykończona przez Ramzesa II., i upiększana przez Faraonów z późniejszych dynastyj; dobrze utrzymane ruiny stanowią prawdziwą ozdobę Luxoru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Ferdynand Obtułowicz.

podatków. (Oklaski u Polaków). Tak samo byłoby rzeczą niesprawiedliwą, gdyby chciano tylko napój najbiedniejszych warstw ludności krajów północnych, zwłaszcza wódkę obciążyć (Żywe potakiwania u Polaków) bez włączenia także innych napojów, zwłaszcza piwa i wina do opodatkowania. W myśl tych zasad musimy przedłożenia finansowe Rządu złączyć w organicznym związku i w jeden system, który, jak spodziewamy się, umożliwi słuszny kompromis stanowiska finansowego z socyalnem. (Oklaski i brawa, mowca odbiera gratulacye).

P. Schuhmeier wskazał, że Rząd zamiast omówienia i zaradzenia najważniejszej kwestyi, tj. rosnącej ustawicznie drożyźnie, przychodzi przed Izbę z nowymi ciężarami. Mowca krytykuje mylną politykę gospodarczą Państwa, która wynika z tego, że przy zdwojonej tylko liczbie mieszkańców, dochody Państwa, które są przecież wydatkiem ludności wzrosły ośmiokrotnie. Są to — jak wyraził się mowca — kpiny z parlamentu i Delegacyj wspólnych, jeśli ma się uchwalać wydatki, poczynione już w drodze zaliczek. Socyalni demokraci będą głosowali za podatkami sprawiedliwymi, które obciążą tych, od których można jeszcze coś dostać, ale będą głosowali przeciw nowym podatkom, przedłożonym teraz przez Rząd i przeciw pożyczce 180-milionowej.

P. Biankini przemawiał przeciw podatkowi od wina, który nałoży ciężary na ludność najuboższą i prosił, aby Rząd jeszcze w ostatniej chwili cofnął ten podatek.

P. Straucher, jako reprezentant Bukowiny, będącej w opłakanych stosunkach finansowych i gospodarczych, oświadcza, że musi wystąpić przeciw podwyższaniu podatków pośrednich. Prosił Rząd, aby zajął się Żydami w Galicyi i na Bukowinie, bo położenie ich jest takie, iż łatwo może doprowadzić do katastrofy.

P. Szramek oświadczył, że klub jego zastrzegł sobie powzięcie ostatecznej decyzyi w sprawie planu finansowego Rządu na później, dziś zaś upoważniony jest do złożenia uroczystego oświadczenia, że klub mowcy wtedy będzie głosował za sanacyą finansów państwowych, jeśli równocześnie nastąpi także sanacya finansów krajowych. Bez tego *iunctim*, pominąwszy już stanowisko polityczne gabinetu, Rząd nie może liczyć na poparcie klubu mowcy przy przedłożeniach finansowych. Mowca wskazuje na to, że deficyt na Morawach wynosi 102 milionów koron. Stronnictwo mowcy chce dać Państwu, co się Państwu należy, ale niech Państwo spełni swój obowiązek wobec krajów.

Na tem dyskusyę przerwano.

Izba przeszła następnie do dalszej dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie katastrofy kolejowej koło Uherska, w Czechach. Dyskusyę, po wyjaśnieniach udzielonych przez P. Ministra kolei Wrbę, przerwano.

Przewodniczący naznaczył następne posiedzenie na dziś, na godzinę 11 rano i postawił na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jako punkt drugi pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o upełnomocnieniu Rządu do podjęcia operacyj kredytowych.

P. Seitz sprzeciwił się temu, aby ułożony przez konferencyę przewodniczących klubów porządek dzienny obrad Izby, Przewodniczący zmieniał przez usuwanie na drugi punkt przedłożenia rządowego o operacyach finansowych. Jeśli sprawa ta jest tak nagła, to było obowiązkiem Rządu wnieść przedłożenie to wcześniej do Izby. Mowca uczynił wniosek, aby pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o operacyach kredytowych postawić jako 6. t. j. ostatni punkt porządku dziennego.

P. Sveik również sprzeciwił się propozycyi Przewodniczącego a przyłączając się do wniosku p. Seitza, żądał głosowania imiennego.

Wniosek co do głosowania imiennego został poparty, poczem w głosowaniu imiennem przyjęto wniosek p. Seitza 196 głosami przeciw 187.

Koniec posiedzenia o godz. 7·30. Następne dziś.

Między odczytanymi na wczorajszem posiedzeniu wnioskami znajduje się wniosek pp.: Chiarego, Damma, Grossa, Sylvestra, Wolffa i tow. w sprawie zmiany § 55 ustawy państwowej o szkołach ludowych. Paragraf ten według uczynionego wniosku miałby w przyszłości opiewać, jak następuje: Uregulowanie stałych dochodów służbowych i sposobu pobierania płacy ma nastąpić w drodze ustawy krajowej. Wszystkie płace nauczycieli definitywnych mają być tak uregulowane, aby równały się dochodom urzędników państwowych od XI. do VIII. klasy rangi. Nauczyciele mają otrzymywać pensye bezpośrednio od władz szkolnych i nie mają otrzymywać polecenia pobierania czesnego. Nad zadowalającem i następującem od właściwego czasu wypłacaniem pensyi nauczycielom mają czuwać i rozstrzygać władze szkolne.

Wiedeń. Komisya konstytucyjna przydzieliła p. Stapińskiemu sprawozdanie o wniosku Hribara o strzeżeniu praw austryackich obywateli w Stanach Zjednoczonych. Uchwalono z 76 wydanych z biegiem lat na podstawie § 14 rozporządzeń uznać 45 jako dziś już bezprzedmiotowe, 16 zatwierdzić, a 7 starać się zmienić w ustawę.

Wiedeń. *Slavische Corr.* donosi: Wczoraj u P. Ministra oświaty hr. Stuergkha jawiła się deputacya klubu ruskiego, która wskazała na pogłoski niepokojące ludność ruską, studentów ruskich, iż wbrew ostatniej konferencyi, która odbyła się u P. Ministra oświaty, polski charakter Uniwersytetu lwowskiego ma być ustalony w drodze najwyższego rozporządzenia, bez opinii delegatów ruskich i bez załatwienia kwestyi Uniwersytetu ruskiego. Do tego zaniepokojenia przyczyniły się informacye jednego z dzienników wiedeńskich i kilku galicyjskich.

P. Minister oświaty hr. Stuergkh wyraził ubolewanie z powodu, że nieprawdziwa notatka, która ani bezpośrednio, ani pośrednio nie pochodzi z Ministerstwa oświaty dostała się do wiadomości publicznej. P. Minister zapewnia ze swej strony z całą stanowczością, że Najwyższe rozporządzenie w sprawie Uniwersytetu lwowskiego nastąpić może jedynie po porozumieniu się obu interesowanych stronnictw i narodów i jednostronne załatwienie tej sprawy jest wykluczone.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem Prezes Koła dr. Głąbiński poświęcił wspomnienie ś. p. dr. Luegerowi i przypomniał dobre stosunki, jakie Koło łączą ze stronnictwem chrześciańsko-społecznem. Prezydyum Koła złożyło Zjednoczeniu chrześciańsko-społecznemu kondolencyę, nadto zaś złoży na trumnie zmarłego wieniec, a oprócz tego przesłało pismo kondolencyjne na ręce Rady m. Wiednia.

Uchwalono głosować za przestawieniem porządku dziennego na rzecz przedłożenia rządowego o operacyach kredytowych, — postanowiono również głosować za przedłożeniem rządowem o włoskim wydziale prawniczym. Upoważniono p. Tomaszewskiego do przedłożenia wniosku o zmianę ustawy o sądach przemysłowych w tym kierunku, by gminy miejskie zwolnione zostały od ponoszenia ciężarów na te sądy.

P. Buzek wskazał na wielki zastój inwestycyjny w Galicyi. W żadnym kraju Państwo nie wydaje tyle na dzierżawę budynków, co w Galicyi. Niemal połowa sumy, jaką Państwo płaci za wydzierżawianie budynków w całem Państwie przypada na Galicyę. W Galicyi wydzierżawia się budynki na szkoły, urzędy pocztowe, sądy i t. d. Z jednej strony wskutek tego pomieszczenie szkół i urzędów jest nieodpowiednie, z drugiej zaś strony system ten zwiększa i tak już prawie nie do zniesienia wzrastającą drożyznę mieszkań. Mowca zwrócił uwagę na fatalne skutki zastanowienia inwestycyj na polu poczt, telegrafów, kolei i t. d. i żądał, aby głosowanie za nową pożyczkę uczynić zawisłem od tego, czy Rząd uczyni zadość potrzebom inwestycyjnym kraju.

P. Górski przedłożył pismo Komitetu Tow. rolniczego z prośbą, by Koło polskie postarało się, by już w tegorocznym programie budowli kolejowych znalazła się budowa kolei Jasło-Dębica. Dalej prosił mowca o uwzględnienie innych kolei w tym programie. Również domagał się mowca interwencyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, aby w drodze dyplomatycznej postarało się o taką zmianę obowiązujących postanowień w państwie niemieckiem co do ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, by renty były wypłacane nietylko tym robotnikom z Galicyi, którzy mieszkają w Niemczech lub w galicyjskich powiatach granicznych, lecz nadto wszystkim robotnikom, którzy doznali wypadku, bez względu na ich miejsce zamieszkania.

Mowca wspomniał z kolei o rozporządzeniu Namiestnictwa w sprawie upoważnienia majstrów murarskich i ciesielskich do brania w przedsiębiorstwa budowli, zaznaczył jednakże, iż reskrypt ten pozostał tylko na papierze, żadnych pozytywnych rezultatów nie przyniósł. Wkońcu prosił p. Górski o zezwolenie na wniesienie interpelacyi w sprawie reskryptu ministeryalnego z r. 1908, który utrudnia ludności korzystanie z ulg, zawartych w ustawie konwersyjnej.

Do komisyi pragmatyki służbowej funkcyonaryuszy państwowych dezygnowano pp.: Biesiadeckiego, Jabłońskiego, Ptasia, Sikorskiego, ks. Stojałowskiego, Średniawskiego i Tomaszewskiego.

Prezes dr. Głąbiński wyjaśnił, że w sprawach kolejowych odbędzie się konferencya z Rządem przy udziale reprezentantów Wydziału krajowego. W sprawie wynagrodzenia dla robotników za nieszczęśliwe wypadki udało się mowcy już kilka razy przy interwencyi dyplomatycznej uzyskać wypłatę renty.

P. Tomaszewski roztrząsając poruszoną przez p. Górskiego kwestyę wydawania koncesyj na budowniczych, domagał się, aby nie wydawano takich koncesyj osobom nieukwalifikowanym ze szkodą osób ukwalifikowanych, n. p. uczniów szkół przemysłowych.

W tym samym duchu przemawiał p. Zieleniewski.

P. Stapiński sprzeciwił się temu i domagał się wezwania Rządu do wykonywania rozporządzenia w sprawie wydawania koncesyj.

P. ks. Stojałowski poparł zdanie p. Stapińskiego.

P. Sikorski wniósł, aby nie odmawiano koncesyj długoletnim pracownikom w tym zawodzie i aby rozporządzenie było tylko przejściowe. Żądał dalej ten mowca powiększenia komisyi egzaminacyjnej.

P. Stwiertnia przemawiał za wy-

---

3)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

I.

(Ciąg dalszy).

Cezary znajdował się na szczęście blisko muru; uczepił się silnie jednego z kółek żelaznych, przy których przywiązują konie, byłby bowiem inaczej upadł na ziemię.

Tymczasem policyant zdawał dalej raport adjutantowi:

— Podniesiono go z trotoaru, o świcie, na rogu ulicy Violet.

— Czy powiedział, jak się nazywa?

— Biedaczysko! Nie jest w stanie przemówić ani słowa. Powtarzam, że ma dziurę w głowie! Krew sączy się kropla po kropli. Otóż przysłano mnie tutaj, aby się zapytać, czy rannego przenieść tutaj, czy też przetransportować wprost do Gros-Caillou?

— Niezawodnie.... — mruczał adjutant, zajęty swojemi myślami, — niezawodnie to Firmin Dubreuil, jedyny, którego dziś rano brakowało przy raporcie....

— Gdzie więc go przenieść?....

— Proszę za mną. Oto właśnie rotmistrz nadchodzi. On zadecyduje.

Adjutant wraz z policyantem oddalili się śpiesznie nie zwróciwszy nawet uwagi na biednego Cezarego, który ściskał ciągle kurczowo żelazne kółko i patrzył sztywnie na ziemię, jak gdyby tam widział leżące ciało przyjaciela. Jakieś mętne wspomnienie budziło się teraz w jego umyśle, — wspomnienie kłótni, która wczoraj wybuchła....

Ale gdzie? kiedy? jak? z jakiego powodu?

Nie wiedział. Od owej pierwszej wypitej butelki nie przypominał sobie nic.

Odezwał się dzwonek, wzywający na śniadanie. Cezary nie byłby się ruszył, gdyby nie koledzy, którzy go pociągnęli.

— Więc co? — mówili — twój Dubreuil wbił sobie swoje odznaki w głowę.... gotów je utracić!

Cezary jeść nie był w stanie. Poszedł na górę, do swojej izby i usiadł przy łóżku. Niebawem inni koledzy poczęli patrzeć na niego ze zdziwieniem i współczuciem zarazem, wiadomość bowiem o wypadku, jakiego doznał Firmin, rozchodziła się szybko. Rozmaicie komentowano wypadek.

— Ja — ozwał się jeden — spotkałem go na ulicy Blomet.

— Ja zaś — dodał inny — wypiłem z nimi kieliszek likieru na bulwarze Lovendal.

Nikt jednak nie przypominał sobie ich obecności w szynku przy ulicy Tiphaine. Dziwiono się tylko, że zwykle tak umiarkowani przyjaciele mogli wypić tak dużo wina i likierów.

— Nie byli przyzwyczajeni i dlatego to im tak zaszkodziło....

Co jednak nie dawało się wytłumaczyć, że się rozłączyli! I jak się to stać mogło, że Cezary wrócił sam, pozostawiając Firmina bez ratunku, na trotoarze?

Tkwiła tu jakaś tajemnica, która bezwątpienia niebawem wyjaśniona być musiała. Ale nikt nie śmiał o to pytać Cezarego, widząc wzburzenie, w jakiem się znajdował.

Rozprawiano także o tej szczególniejszej ranie, o krwi, która sączyła się kroplami z pod włosów, o milczeniu rannego. Od czasu do czasu, najbardziej ciekawi schodzili na dół i niby przechadzając się, zbliżali się chyłkiem do biura rotmistrza, prowadzącego śledztwo. W ten sposób udawało się im czasem schwycić ten lub ów szczegół, i powracali do kolegów podzielić się wiadomościami, wśród ponurej ciszy. W ten sposób i Cezary dowiadywał się o stanie rzeczy.

Po wysłuchaniu szczegółowego raportu policyanta, rotmistrz Chenu, mrugając oczyma i kręcąc wąsa, kazał przywołać do siebie lekarza wojskowego, który odwiedzał właśnie szpital wojskowy i zapisywał lekarstwa i obaj udali się pospiesznie na posterunek policyi. Oczekiwano ich powrotu i ujrzano wkrótce, jak zwolna przechodzili przez dziedziniec. Lekarz miał minę zafrasowaną a rotmistrz Chenu rzucał dokoła ponure spojrzenia, gryząc wąsy. Oznaka niepokojąca: rana musiała być ciężka.

Wkrótce potem do uszu Cezarego doszły słowa, od których krew skrzepła mu w żyłach:

— Przeniesiono go do Gros-Caillou. Podobno nie przemówił ani słowa, nawet oczu nie otworzył....

Słuchano w przerażeniu, a ujrzano zarazem jak na tę wieść twarz Cezarego rumieniła się dziwnie i nagle skurczyła z dziecinnym wyrazem bolu. Dwie wielkie łzy spłynęły mu po policzkach, a usta mimowolnie szepnęły:

— O, Marcelko! Marcelko!

Zdało mu się znowu, że słyszy jej słowa: „Cezary, ja ci go poruczam, tak samo, jak ciebie poruczam jemu".

I doświadczał strasznych wyrzutów sumienia. — Jakże niegodnym okazał się wczoraj tak rzewnego zaufania! A gdyby Marcelka dowiedziała się kiedykolwiek....

Przez chwilę ujrzał ją przed sobą w uniesieniu gniewu; oczy jej rzucały błyski. Ona umiała być surową i nieubłaganą i taką będzie dla niego, gdy się dowie....

Odpędził przemocą te myśli i przedstawiał ją sobie z rozkosznym uśmiechem na ustach, który rozpromieniał jej twarzyczkę, gdy ostatni żołnierz nieprzyjacielski opuszczał Bézu-Saint-Eloi.

Dnia tego Cezary zaproponował wielką wycieczkę w lasy. I była to cudowna wycieczka, chociaż nie taka jak dawniej; biegano mniej szybko i nie sprzeczano się, a Marcelka nie myślała już o wdrapywaniu się na drzewa. Wyrosła znacznie i straciła dawny wygląd dojrzałego jabłuszka; schudła bardzo i czuła się osłabioną. Cezary i Firmin nieśli ją na rękach, kołysząc; główka jej opadała to na ramię Firmina, to na ramię Cezarego, a ona chwilami rumieniła się. Innych zupełnie, nowych, doznawali teraz wrażeń; jakby rodzaj melancholii krępował ich młodzieńcze porywy....

Jakąż to miłą dziwieczką była wówczas Marcelka! A umiała przytem dzielnie pracować. Życie odradzało się już na polach. Odbudowywano spalone domostwa, uprawiano zniszczone grunty, — dzieci pracowały z rodzicami.

Niebawem jednak wszelką pracę przerwał akt uroczysty, który prostemu życiu wiejskiemu nadaje szczególny charakter podniosłości. Nadeszła epoka, w której Marcelka i obaj chłopcy mieli przystąpić do pierwszej Komunii. Razem chodzili na lekcye katechizmu, siedzieli bardzo grzecznie obok siebie na małej ławeczce, słuchając uważnie wykładu starego proboszcza i razem powracali do domu, mówiąc z przejęciem o tem, co usłyszeli.

Ale dnia pewnego — na to wspomnienie Cezary uśmiechnął się, pomimo swego przygnębienia — otóż dnia pewnego, ksiądz proboszcz zobaczył ich, siedzących na skraju drogi, z nogami w rów spuszczonemi. Marcelka siedziała pomiędzy nimi dwoma. Proboszcz się rozgniewał, nazwał ich włóczęgami i kazał natychmiast wracać do domu. Sam też natychmiast udał się za Marcelką i długo konferował z jej matką... A nazajutrz Marcelka sama już poszła na lekcyę katechizmu; Firmin i Cezary poszli osobno. Obaj chłopcy bardzo tem byli podrażnieni, nie pojmując zgoła powodów tej rozłąki. Cezary zażądał nawet wytłumaczenia od swej małej przyjaciółki; rozmowa ta odbyła się przez płot dzielący ich ogrody.

— Cóż nareszcie powiedział twojej matce nasz stary proboszcz?

— Ba, alboż ja wiem! — odparła Marcelka łzawym głosem. — Zdaje się, że tak należy, aby chłopcy chodzili z chłopcami, a dziewczynki z dziewczętami... Mama dała mi nawet kilka dobrych klapsów, aby mi to wbić w głowę... Mimo to jednak, ja cię kocham bardzo!

Ale zaledwie wymówiła te ostatnie słowa, oblał ją rumieniec. Nigdy jeszcze nie potrzebowała mówić Cezaremu, że go kocha, tak dalece było to naturalne! A oto teraz zmieszała się tak bardzo, gdy jej przyszło to wypowiedzieć!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

kształceniem fachowem i domagał się uwzględniania uczniów szkół fachowych.

P. Średniawski popierał wywody p. Stapińskiego.

Wkońcu uchwalono wezwać P. Ministra dr. Dulebę, aby porozumiał się w tej sprawie z Namiestnictwem galicyjskiem.

P. Dobija domagał się utworzenia starostwa w Oświęcimiu.

P. Minister dr. Duleba oświadczył, że nie należy żadnych przeszkód czynić ze strony Koła polskiego otwarciu tego starostwa, t. j. trzeba zaniechać rozmaitych zastrzeżeń.

P. Dobija domagał się utworzenia przystanku kolejowego w Leszczycach.

Na tem obrady przerwano.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej toczyła się wczoraj dyskusya nad drugiem czytaniem etatu pocztowego.

T. Zubelt (socyalny dem.) stwierdził, że pomimo powiększenia się ruchu pocztowego, liczby urzędników nie powiększono. Następnie omawiał postępowanie administracyi wobec przewodniczącego Związku asystentów pocztowych i nazwał postępowanie to brutalnem. Tak samo nazwać należy ukaranie przewodniczącego Związku telegraficznego.

Przewodniczący wezwał mówcę za powyższe ostre wyrażenie do porządku.

P. Drescher zauważył, że oszczędności powinny ustać tam, gdzie rozpoczyna się szkoda dla ruchu.

P. Seyda oświadczył, że urzędnicy pocztowi w polskich częściach kraju nie odpowiadają wymaganiom, gdyż personal urzędniczy nie rozumie języka ludności, na czem cierpi ruch pocztowy. Liczba mówiących po polsku urzędników zmniejsza się z roku na rok, gdyż urzędników polskich przenosi się do innych okolic. Administracya pocztowa zajmuje się także usposobieniem politycznem urzędników, co absolutnie jest niedopuszczalne. Sekretarz stanu postawił zasadę, iż rząd nie potrzebuje troszczyć się o to, jak urzędnicy głosują. (Głosy: Słuchajcie! słuchajcie!). Jakże teraz sekretarz stanu może tę chwalebną zasadę pogodzić ze swem postępowaniem wobec urzędników pocztowych w Katowicach? Zdaje się, że wśród takich okoliczności zbyteczne stają się zasady, zwłaszcza, jeśli idzie o urzędników, którzy biorą udział w życiu politycznem, niemiłem rządowi. Czy sekretarzowi stanu wiadomo, że jeśli w polskich dzielnicach młodzi ludzie zgłaszają się do służby pocztowej, to zarządy pocztowe dowiadują się u władz policyjnych, kim są rodzice kandydatów i jakie mają przekonania polityczne? To jest niedopuszczalne! Jeśliby urzędnicy dostawali t. zw. *Ostmarkenzulagen* za nauczenie się języka polskiego, to nie możnaby przeciw tym dodatkom podnosić żadnego zarzutu, owszem należałoby je poprzeć. Ale urzędników, mówiących po polsku, trzeba z latarnią szukać. Jak widzimy, dodatki te są tylko ogniwem w łańcuchu antipolskich zarządzeń rządu; doprowadzają one do wzajemnych podejrzeń, do szpiegowania się i do denuncyacyj. (Oklaski na ławach polskich).

Na tem obrady przerwano.

Rezolucyę w sprawie utworzenia przybocznej Rady pocztowej odrzucono.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się interpelacya w sprawie niedopuszczenia do przechadzki demonstracyjnej w parku treptowskim.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

— **Kalendarz.**

Sobota (12 marca):

Grzegorza W. — Swatosza. — Prokopia.

Wschód słońca o godzinie 5·46 rano, zachód słońca o godzinie 5·21 po południu.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Order Żelaznej Korony III klasy otrzymali: generał-major w stanie spoczynku Maurycy Czibulka; pułkownicy: Franciszek Schreitter, komendant 9 pp., Fryderyk br. Wodniansky, komendant 89 pp.; Ferdynand Haas, komendant 12 p. drag.; Edmund Zaremba, komendant 4 p. uł.; Henryk br. Fiedler, komendant 1 pp.

Rezerwowym kapelanem rzym. kat. zamianowany ks. Wilhelm Barwik w ewidencyi rezerwy uzupełniającej 93 pp.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Pułkownik Emil Tarłowski, komendant 4 p. uł. obr. kraj. zamianowany komendantem 2 brygady kawaleryi obr. kraj.

Rezerwowym kapelanem gr. kat. zamianowany ks. Piotr Dariczuk w ewidencyi rezerwy zapasowej przy komendzie uzupełniającej obr. kraj. nr. 36 w Kołomyi, a rezerwowymi kapelanami rzym. kat. ks. Bronisław Czubski w ewidencyi rezerwy zapasowej przy komendzie uzupełniającej obr. kraj. nr. 20 w Stanisławowie i ks. Stanisław Władyka z ewidencyi rezerwy zapasowej przy komendzie uzupełniającej obr. kraj. nr. 17 w Rzeszowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. Administratorami zamianowani: ks. Karol Gelata w Łapanowie; ks. Paweł Fryc w Frydrychowicach. Zastępcą katechety w szkole im: Kościuszki zamianowany: ks. Wilhelm Kroczek ze Zgromadzenia ks. Kanoników Regularnych. Urlop dla poratowania zdrowia otrzymał ks. Józef Florczak. Konkurs na probostwo w Łapanowie i Frydrychowicach ogłoszono z terminem trwania do 25 marca.

Dyecezya przemyska. Przywilej noszenia rokiety i mant. otrzymał ks. Józef Dybaś, proboszcz w Trzcinicy. Odznaczeni exp. can. ks. And. Rymar, em. proboszcz w Jaśle; Franciszek Pietrzkiewicz, prob. w Mizyńcu; Ludwik Bukała, prob. w Nienadówce; Michał Gardziel, proboszcz w Sieklówce. Zamianowany administratorem w Bieczu ks. Zacharyasz Rychel, wikary, miejscowy. Konkurs na opróżnione probostwo w Bieczu rozpisano z terminem do 10 kwietnia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Meller, kandydat adwokatury, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny. 1 Czł. T. Grabowski: Polacy na Uniwersytecie lejdejskim i Krytyka literacka i polska za czasów romantyzmu. Część II. 2. Dr. M. Mann: O rozwoju syntezy literackiej. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 12 b. m., prof. Politechniki dr. M. T. Huber: „O żegludze powietrznej“ (z demonstr. i doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Towarzystwo Politechniczne** odbyło przedwczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie, na którem po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury dokonano wyboru nowego wydziału, komisyi lustracyjnej, sądu polubownego i sądu honorowego. Prezesem wybrany został p. Roman Ingarden, jego zastępcami zaś pp.: J. Tomicki i M. Kuczyński.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** odbędzie posiedzenie naukowe w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 8 wieczorem w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt: prof. dr. Kazimierza Twardowskiego: Psychologia pod względem metodologicznym“. (Przyczynek do porównawczej metodologii badań naukowych).

— **Z lwowskiej Izby notaryalnej.** Na zgromadzeniu kolegium notaryuszów okręgu Izby lwowskiej, odbytem we Lwowie dnia 6 b. m., dokonano wyborów członków Izby na dalsze trzechlecie. Prezydentem wybrano Wiktora Krókowskiego ze Lwowa, wiceprezydentem Teofila Witosławskiego ze Lwowa, członkami: Władysława Zawadzkiego ze Lwowa, Bronisława Nartowskiego ze Lwowa, Franciszka Szelewskiego z Przemyślan, Jana Rastawieckiego z Horodenki i Wojciecha Mayera z Grzymałowa. Zastępcami członków: Maksymiliana Reinera z Szczerca, Antoniego Schillera z Żółkwi i Józefa Górnickiego z Buska.

— **Na pomnik Franciszka Smolki we Lwowie** złożyli wczasie od 12 grudnia 1909 r. do 5 marca b. r. pp.: Karol Winiarz 20 kor., B. Weissberg 20 kor., Jakób Maschler 10 kor., Emil Hupert 20 kor., dr. Stefan Poborecki 20 kor., dr. Izydor Kosower 20 kor., N. N. 10 kor., Witold Mieszkowski 5 kor., Towarz. kredyt. w Jarosławiu 25 kor., Centralna Kasa związkowa 25 kor., Powszechny związek stowarzyszeń 25 kor., „Sokół“ w Limanowej 2 kor., „Sokół“ w Makowie 5 kor., Wygrany zakład 3 kor., Magistrat w Śniatynie 25 kor., Magistrat w Bolechowie 50 kor., „Sokół“ w Tarnowie 10 kor., „Sokół“ w Zabłotowie. Ogółem złożono dotychczas 705 kor. Datki uprasza się przysyłać na ręce dyrektora Józefa Zgórskiego we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 9.

— **Zarząd Wystawy wyrobów z szuwaru i słomy,** zwraca się do wszystkich nabywców okazów, ażeby zechcieli się zgłosić po nieodebrane jeszcze, a zakupione okazy, ponieważ w przeciwnym razie kwotę uzyskaną ze sprzedaży przeznaczy na cele dobroczynne. Okazy odbierać można codziennie w biurze Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Chorążczyzny 27.

— **Wynik Wystawy wyrobów z szuwary i słomy.** Wystawa wyrobów z szuwaru i słomy, urządzona staraniem Ligi Pomocy przemysłowej, zamknięta została w ubiegły wtorek. Wystawę, która trwała niespełna trzy tygodnie, obesłało 41 firm wytwórczych z całego kraju, a zwiedziło ją 4890 osób, w tem licznie młodzież szkół żeńskich i średnich, technicznie Koło Pomocy przemysłowej i grono wybitnych osobistości z kraju i miasta. Obroty towarowe przekroczyły kwotę 2000 koron, a co najważniejsze, wystawa ta dała początek do zadzierzgnięcia śćiślejszych stosunków handlowych z zagranicą, z których wylonić się może bardzo poważny eksport wyrobów z szuwaru i słomy za granicę. Przedstawiciele firm eksportowych zagranicznych przybyli na wystawę, z uznaniem wyrażali się o okazach, wychwalając czystość, precyzyę, a przedewszystkiem taniość naszych wyrobów. Jest więc nadzieja, iż krótkotrwała i na pozór skromna wystawa, pozostawi za sobą trwałą pamięć, zainteresowanie wśród społeczeństwa i stanie się początkiem rozwoju, tej dotąd prawie nieznanej, a bardzo ważnej gałęzi rodzimego przemysłu domowego.

— **Zgromadzenie nauczycielstwa lwowskiego** w sprawie wyboru delegatki do Rady szkolnej okręgowej odbędzie się jutro, w sobotę o godz. pół do 7 w sali „Ogniska“ kraj. Związku, Zielona l. 13.

— **Konkurs na afisz.** Komitet „Powszechnej Wystawy sztuki polskiej we Lwowie w r. 1910“ rozpisał konkurs na projekt afisza wystawy. Afisz wielkości 70 100 ma być wykonany sposobem litograficznym w trzech kolorach. Komitet nie stawia żadnych ograniczeń co do wyboru tematu afisza. Zwraca jednak uwagę, że „Powszechna Wystawa sztuki polskiej we Lwowie w r. 1910“ odbędzie się w roku wielkich dziejowych wspomnień. Projekty, wielkości naturalnej, wykończone do wykonania, przysłać należy najdalej do 22 marca 1910 pod adresem „Komitet Powszechnej Wystawy sztuki we Lwowie“, Towarzystwo sztuk pięknych ul. Dzieduszyckich l. 1.

Projekty mają być zaopatrzone w godło, powtórzone na kopercie zapieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko i adres autora. Jury dla afisza stanowi komitet wykonawczy wystawy.

Reprodukowany będzie afisz, który otrzyma 1-szą nagrodę, wynoszącą 300 koron. Nadto przyznane będą dwie nagrody honorowe (wzmianki pochwalne).

— **Proces Kolischera Khana o obrazę czci.** Onegdaj zakończył się proces przeciw Kolischerowi Khanowi. Przysięgli potwierdzili jednogłośnie 7 pytań co do obrazy urzędu i obrazy czci. Oskarżonego skazał trybunał na 4 miesiące aresztu, karę zamieniono mu na grzywnę 4000 kor.

— **Zmiana wyznania we Lwowie.** W miesiącu styczniu przeszło we Lwowie z wyznania gr. kat. na rzym. kat. 26 osób, a mianowicie 12 mężczyzn i 14 kobiet.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Nowy program, grany w sobotę, 12 i 13, niedzielę 13 b. m. obejmie niezmiernie ciekawe i piękne obrazy z przyrody „Akwaryum w Brighton“, plantacye palm kokosowych w Singapore i sceny rodzajowe z życia oraz komedye. W sobotę punktualnie o godz. pół do 4 popularna prelekcya inż. Libańskiego p. t.: „Tajemnicy wnętrza ziemi podług najnowszych badań“ (z obrazami świetlnymi).

— **Półwiekowy jubileusz pracy scenicznej** obchodzić będzie niebawem znakomity tragik p. Bolesław Leszczyński. Uroczyste przedstawienie jubileuszowe odbędzie się w Teatrze Wielkim w Warszawie 7 kwietnia b. r.; wypełni je Józefa Szujskiego „Halszka z Ostroga“, która po raz pierwszy wejdzie na repertoar teatrów warszawskich.

△ **Zgubiono:** w ul. Karola Ludwika pierścień z brylantem; chusteczkę, w której zawiniętych było 103 kor.

△ **Znaleziono:** książeczkę wkładkową Tow. wzaj kredytu na nazwisko Sabiny Smalawskiej, opiewającą na 1276 kor. 15 hal.; w ul. Sykstuskiej dziełko p. t.: „Wzdłuż Azyi“ tom XII ze stampilią Koła literacko-artystycznego.

△ **Niezwykła zabawka.** Stójkowy patrolujący na placu Akademickim przytrzymał wczoraj 14 letniego Aleksandra Dydiaka, bawiącego się tam wytrychem i powiększającem szkłem. Dydiak sprowadzony na inspekcyę policyjną, tłumaczył się, że wytrych ten służył mu tylko za zabawkę. Mimo to jednak „dla pewności“ zamknięto go w aresztach.

△ **Schwytanie zbiegłego więźnia.** Policya przytrzymała wczoraj w składzie drzewa przy ul. Zygmuntowskiej Piotra Turczyna, który przed tygodniem zbiegł z więzienia tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Wypadek na budowie.** Na tutejszym głównym dworcu kolewym przy robotach, prowadzonych tam przez firmę p. Wojciekiego, zawaliło się wczoraj rusztowanie, przyczem robotnik Marcin Kamiński odniósł znaczne obrażenia. Stacya ratunkowa przewiozła go do szpitala powszechnego.

△ **Kradzież na poczcie.** Na poczcie w Morawskiej Ostrawie zginął list pieniężny, zawierający 15.000 marek, nadany przez wiedeński dom bankowy „Merkur“. Aresztowano trzech urzędników, u których dotąd dowodów winy nie znaleziono.

△ **Śmiertelny wypadek.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym dostał się wczoraj przesuwacz wagonów nazwiskiem Hałamaj tak nieszczęśliwie między zderzaki dwu wozów, iż na miejscu wyzionął ducha

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Antoniny Glanzowej przy ul. Kasztelańskiej l. 9 skradziono wczoraj piernat, wartości 100 kor., a p. Kazimierzowi Gwizdale z przed domu przy ul. Batorego l. 28 rower.

Policya oddała wczoraj do aresztów notowanego złodzieja Józefa Dąbrowieckiego, który usiłował włamać się do mieszkania adw. dr. Solańskiego przy ul. Klonowica l. 16. Rzezimieszek otworzył już dłutem drzwi, spłoszony jednak przez dozorcę realności, począł uciekać; przytrzymał go jednak w ulicy Batorego stójkowy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Gizela z br. Steinkühlów Wiktorowa, żona urzędnika galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Sabina z Suchockich Udrycka, właścicielka dóbr ziemskich, w 88 r. życia;

w Warszawie, Melania z Piotrowiczów Ludemirowa Grendyszyńska, żona znanego publicysty i sekretarza generalnego warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń.

— **»Polskie Towarzystwo turystyczne Beskid w Cieszynie«.** W Cieszynie odbyło się w ubiegłą niedzielę konstytuujące walne zgromadzenie nowopowstałego stowarzyszenia pod nazwą „Polskie Towarzystwo turystyczne Beskid“, które rozciągać będzie działalność swoją na Beskidy zachodnie w granicach Księstwa Cieszyńskiego.

— **Wypadek automobilowy.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, że w Himberg pod Wiedniem zdarzył się wczoraj poważny wypadek automobilowy. Automobil przeznaczony do nauki, na którym znajdowało się 7 szoferów świeżo założonego przedsiębiorstwa dorożek automobilowych, wywrócił się na skręcie, przykrywając sobą pasażerów. Jeden z nich zginął, 3 ciężko rannych. Automobil nie doznał uszkodzeń.

— **Polacy w Bośnii.** Z Banjaluki donoszą: Dnia 2 b. m. dokonał ks. Jan Wójcik, kurator polowy uroczystego poświęcenia figury Najśw. Panny, w obecności ks. biskupa Markowića, J. E. Minarellego, starosty Jakubowskiego, korpusu oficerskiego, załogi i wielu gości. Posąg ten wznieśli żołnierze lwowscy na pamiątkę pobytu w Bośnii. W przemówieniu zaznaczył ks. Wójcik, że stawiając ten posąg, spełniają żołnierze ślub ojców, którzy we Lwowie z królem Janem Kazimierzem ślubowali, że szerzyć będą cześć Najśw. Panny.

— **Obchód Chopinowski w Paryżu.** Staraniem komitetu francusko-polskiego odbył się dnia 7 b. m. w sali *Petit Journalu* uroczysty obchód setnej rocznicy urodzin Chopina. Program obejmował między innemi wiersz M. Rollinata na cześć Chopina, odczyt o życiu i twórczości artysty i wykonanie kilku utworów Chopina, z których niektóre wykonawca Ricardo Vines, pianista hiszpański, na żądanie publiczności powtarzał dwa razy. Uroczystość zakończył hymn „Boże coś Polskę“, śpiewany przez artystkę Grandjean z Wielkiej Opery, a wysłuchany przez publiczność stojąco. Sala była przepełniona. Wiele osób z braku miejsca nie dostało się do wnętrza. Na obchód przybyła najwytworniejsza publiczność paryska.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Marteau-Becker. Dnia 16 marca grać będzie we Lwowie w „Filharmonii“ po raz pierwszy sławny kwartet Marteau-Becker. W programie koncertu kwartety Schumanna, Beethovena i Haydna. Bilety są do nabycia w magazynie nut „Księgarnii polskiej“ (ul. Akademicka).

Widnokręgi. Pod takim tytułem zacznie wychodzić we Lwowie dwutygodnik, poświęcony kulturze polskiej; dział muzyczny prowadzić będzie L. Różycki, teatralny T. Sobolewski, filozoficzny Br. Biegeleisen, sztuk plastycznych M. Olszewski, ideowo-społeczny L. Biegeleisen, literacki T. Dąbrowski

St. Okołowiczówna i H. Orsza. „Nasze czytanki“. Książeczka trzecia i czwarta. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa 1910.

(s. z.) Doskonałych „Czytanek“ pp. St. Okołowiczównej i H. Orszy, wyszły obecnie dwie nowe książeczki: trzecia (wiosna) i czwarta (lato). O pierwszej i drugiej wspominaliśmy na tem miejscu obszernie. Dziś zaznaczamy więc tylko, że najświeższe posiadają też same co poprzednie zalety i zasługują na szerokie rozpowszechnienie. Mieszczą się w nich właściwie wybrane wyjątki z pism: Teofila Lenartowicza, Antoniego Pługa, Adama Asnyka, Antoniego Czajkowskiego, Maryi Konopnickiej, Or-Ota i wiele innych. Każdą książeczkę zdobi dwadzieścia z werwą narysowanych drobnych illustracyj.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek (wznowienie) „Madame Sans Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej i Ferdynandem Feldmanem w roli Napoleona. Na zakończenie gościnny występ Stefanii Dąbrowskiej, tancerki klasycznej uczenicy Izadory Duncan.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Panna mężatka“, komedya w 3 aktach J. Korzeniowskiego. — Zakończy „Pan Benet“, komedya w 1 akcie, A. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach M. Sołtysa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, po raz trzeci, „Złote kajdany“, tragikomedya w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego. Na zakończenie gościnny występ Stefanii Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziesiąty, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, po raz trzeci „Zakochana“, (L'Amoureuse) komedya w 3 aktach Jerzego de Porlo Riche, z Ireną Trapszo w roli tytułowej. Na zakończenie przedostatni gościnny występ Stefanii Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We wtorek, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, z Józefem Mannem w partyi „Cania“. Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego. W partyi „Santuzzy“, wystąpi Józefa Zacharska. Na zakończenie: ostatni gościnny występ Stefanii Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We środę, po raz pierwszy „Edyp król“, tragedya Sofoklesa, przełożył Kazim. Morawski.

We czwartek, po raz 11-sty „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W piątek, po raz 2-gi „Edyp król“.

W sobotę, o godz. pół do 4 po poł. dla młodz. szkolnej „Przeor Paulinów“, czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny 5 aktach przez Juliana z Poradowa.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 16-ty „Walc miłości“. operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W niedzielę, o godz. pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami, Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4-ty „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach, Miecz. Sołtysa.

W poniedziałek, po raz 1-szy w bież. sezonie „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta, 1-szy gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We wtorek, o godz. 3-ciej po poł. dla młodz. szkolnej, na fundusz pomnika Jul. Słowackiego „Lillia Weneda“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Do biletów dodawane będą kalendarze jubileuszowe Słowackiego.

We wtorek, wyjątkowo o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12-ty „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno.

We środę, po raz 1-szy w bież. sezonie „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa, 2-gi gościnny występ Sigrid Arnoldson, oraz gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej.

We czwartek, w piątek i w sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, niebędzie przedstawień.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota 12, „Wesele za czasów rewolucyi“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Niedziela 13 po południu, „Komedya omyłe“, komedya w 7 obrazach W. Szekspira.

Niedziela 13 wieczorem. „Wesele za czasów rewolucyi“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Poniedziałek 14, „Aktorki“, komedya w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta p. Ciuchciński kilka słów gorącego wspomnienia zmarłemu burmistrzowi m. Wiednia, dr. Karolowi Luegerowi, poczem Rada, w myśl wniosków, przedłożonych przez delegatów, uchwaliła wysłać na pogrzeb delegacyę Rady. złożoną z prezydenta Ciuchcińskiego, wiceprezydenta dr. Rutowskiego i radnych: Laskownickiego, Bolesława Lewickiego, Jakóba Beisera, Edmunda Riedla i dr. Ernesta Adama; wyrazić kondolencyę Radzie m. Wiednia i złożyć u trumny zmarłego wieniec z szarfami o barwach narodowych.

W myśl tej uchwały wysłano zaraz wczoraj depeszę kondolencyjną na ręce I. wiceprezydenta m. Wiednia następującej treści:

„Głęboko zasmuceni ogromną stratą, którą poniosła stolica Wiedeń wskutek śmierci wielkiego burmistrza, upraszamy imieniem stolicy kraju o wyrażenie Radzie miasta Wiednia naszego najgłębszego współczucia.

Ciuchciński“.

Z kolei zabrał głos r. Sliwiński i postawił wniosek do regulaminowego traktowania, aby miasto przystąpiło do wywłaszczenia realności przy ul. Kilińskiego od placu św. Ducha, celem umożliwienia lepszej komunikacyi w tej ulicy.

R. Szafrański domagał się w interpelacyi wybrukowania ulicy Kopernika w dolnej jej części.

Po oświadczeniu prezydenta Ciuchcińskiego, iż w tym względzie wydano stosowne zarządzenia, zabrał głos r. dr. Przygodzki. Mowca zaznaczywszy, iż magistrat nie wykonał dotąd uchwały Rady miejskiej, polecającej mu, aby interweniował u posłów m. Lwowa do Rady państwa w sprawie przyspieszenia decyzyi władz w sprawie budowy gmachów dla II. szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego męskiego, zwrócił się do prezydenta z prośbą, aby w drodze telegraficznej odniósł się w tej sprawie do posłów m. Lwowa.

R. Blumenfeld żalił się, iż wiec, zwołany w ubiegłą niedzielę przez klub reformy do sali szkoły im. Sobieskiego w sprawie zniesienia rampy kolejowej w ulicy Żółkiewskiej nie przyszedł do skutku, gdyż drzwi do sali szkolnej były zamknięte, mimo, iż komitet wiecu miał zezwolenie od prezydenta miasta na użycie tej sali.

Prezydent Ciuchciński oświadczył, że sale szkolne oddaje na zebrania Rada szkolna okręgowa i w tym kierunku komitet powinien był poczynić kroki.

R. Jaworski, dyrektor szkoły im. św. Sobieskiego, wobec zarzutów jakie go spotkały w części prasy lwowskiej, stwierdził, iż w tej sprawie nie ponosi żadnej winy. Rada szkolna krajowa bowiem pod osobistą odpowiedzialnością i pod grozą dyscyplinarki zakazała używać sal szkolnych na cele, nie mające ze szkołą nic wspólnego. Prawo udzielania sal przysługuje jedynie prezydentowi miasta. Ponieważ prezydent miasta nie zawiadomił mowcy o swem zarządzeniu, nie mógł przeto mowca sali tej udzielić.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie r. r. dr. Schleicher, Pawlewski, wicepr. dr. Aschkenaze, dr. Przygodzki i dr. Lisiewicz, poczem r. Włodzimirski żalił się na nieporządki, jakie panują w ulicy Jagiellońskiej z powodu prowadzonych tam nowych budowli.

Z porządku dziennego załatwiła Rada kilka spraw, będących na porządku dziennym. I tak: uchwaliła wydzierżawić od JE. Romana hr. Potockiego kamieniołomy w Suchodole na 6 lat po cenie 4 kor. 80 hal. za metr kwadratowy powierzchni; oświadczyła się odmownie na prośbę pp. Bojarskiego i Oberländera o koncesye na nowe apteki; postanowiła zakupić dla aresztów miejskich aparat dezynfekcyjny za 2570 kor., oraz podnieść ceny lodu sztucznego, wyrabianego w rzeźni miejskiej. Odtąd cena za 100 klgr. wynosić będzie: *loco* rzeźnia 1 kor. 60 hal., przy kupnie z wozu w hali targowej na placu Halickim i na placu Krakowskim 2 kor. 40 hal., lód zaś na eksport *loco* rzeźnia kosztować będzie 2 kor.

Wkońcu, po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos r. r. Śliwiński, Pawlewski, Olszewski i Riedl, uchwaliła Rada przekazać magistratowi sprawę sprzedaży gruntu na Lewandówce p. Rapapportowi na budowę cynkowarni czarnej blachy, do ponownego zbadania.

Na tem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie jawne, zarządzając tajne.

Na tem posiedzeniu nadała Rada prezenty: na posadę dyrektora szkoły wydziałowej męskiej im. św. Marcina p. Ludwikowi Pierzchale po trzykrotnem dopiero głosowaniu; prezentę na posadę dyrektora szkoły ludowej im. Zimorowicza p. Józefowi Bałłabanowi. a na posadę dyrektora szkoły ludowej im. Maryi Magdaleny p. Karolowi Winnickiemu.

Prezenty na posady stałych nauczycieli w szkołach ludowych otrzymali pp.: Agenor Siudaczyński, Aleksander Harabacz i Maryan Hellstein.

Po zgonie dr. Luegera.

Manifestacye żałobne i kondolencye.

Wczoraj o godz. 5 po południu zebrała się Rada m. Wiednia na posiedzenie, które przemieniło się w imponującą manifestacyę żałobną.

Wiceburmistrz dr. Neumayer wygłosił mowę, w której wyraził głęboki ból i żal, jaki cały Wiedeń odczuwa z powodu śmierci tak zasłużonego burmistrza. Mowca wskazał na niezwykłe zalety charakteru zmarłego, którego imię zasłynęło daleko po za murami Wiednia.

Następnie odczytał wiceburmistrz następujące Najw. pismo kondolencyjne Najj. Pana:

„Przez śmierć burmistrza dr. Luegera, Moja stolica i rezydencya poniosła ogromną stratę. Wyrażam z tego powodu Radzie gminnej Moje serdeczne współczucie. To, co zmarły uczynił dla Wiednia. sposób, w jaki miasto rozwinął, potrafił je przyozdobić i niem zarządzać, utrzymywać i ożywiać zmysł wierności dla Cesarza i patryotyzmu wśród ludności, to jest trwała jego zasługa i utrzyma na zawsze jego pamięć.

Podp. **Franciszek Józef** w. r.

Następnie dr. Neumayer odczytał inne liczne kondolencye, które nadeszły pod adresem Rady miejskiej, między niemi depesze: od króla rumuńskiego, od Najd. Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda. Franciszka Salvatora, Leopolda Salvatora, Ludwika Salvatora, Eugeniusza, Fryderyka, Józefa, Ludwika Wiktora, Najd. Arcyksiężnej Maryi Ludwiki i w. i.

Po odczytaniu kondolencyj posiedzenie zamknięto.

Gremium magistratu wiedeńskiego odbyło wczoraj posiedzenie, na którem dyrektor magistratu Appel poświęcił zmarłemu burmistrzowi gorące słowa wspomnienia i oddał hołd wielkim jego zasługom.

Wiedeńscy posłowie Rady państwa i Sejmu dolno-austryackiego, radni miejscy, przełożeni okręgów dzielnicowych i członkowie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, urządzą w poniedziałek, 14 b. m., w sali obrad Rady miejskiej wielką manifestacyę żałobną.

Kondolencye nadeszły między innemi od ambasadora niemieckiego p. Tschirskyego i innych członków ciała dyplomatycznego.

O uczczeniu pamięci dr. Luegera przez Koło polskie i Radę m. Lwowa znajdą czytelnicy wiadomość w odnośnych rubrykach.

Z Krakowa donoszą: Prezydent miasta dr. Leo wysłał z powodu śmierci dr. Luegera depeszę kondolencyjną na ręce pierwszego wiceburmistrza m. Wiednia, dr. Neumayera.

Głos Narodu donosi: Z powodu śmierci dr. Luegera, redaktor Maryan Dąbrowski wysłał imieniem polskiego stronnictwa chrześciańsko-społecznego telegram kondolencyjny na ręce dr. Gessmanna, a redaktor Beaupré imieniem *Głosu Narodu* na ręce redaktora *Reichspost* dr. Fundera.

Zjednoczenie chrześciańsko społeczne otrzymało liczne kondolencye między innemi od br. Bienertha. Ministra spraw wewnętrznych bar. Haerdtla. Ministra sprawiedliwości dr. Hochenburgera, od „Unio latina“, klubu młodo-czeskiego, agraryuszów czeskich.

W ciągu popołudnia wczorajszego zjawiło się w lokalu Zjednoczenia chrześciańsko-społecznego. Prezydyum Koła polskiego, aby wyrazić kondolencyę z powodu śmierci Luegera. Dalej imieniem Przedarulanii złożył kondolencyę Marszałek krajowy hr. Rhomberg, następnie Związek południowo-słowiański i posłowie z czeskiego stronnictwa katolickiego.

Testament polityczny dr. Luegera.

Fremdenblatt we wczorajszem wydaniu wieczornem ogłasza dosłowne brzmienie testamentu politycznego ś. p. dr. Luegera. Testament ten opiewa:

Wiedeń, 8 lutego 1907.

Dr. Karol Lueger oświadcza w obecności ks. Aloizego Liechtensteina, członka Wydziału krajowego dr. Alberta Gessmanna i radnego miejskiego dr. Klotzberga swą ostatnią wolę, odnoszącą się do stronnictwa chrześciańsko-społecznego. Wola ta jest następująca:

Przedewszystkiem wzywam stronnictwo chrześciańsko-społeczne, aby w dalszej swej działalności trwało przy wypracowanym przez dr. Luegera programie w kwestyi węgierskiej. Stronnictwo chrześciańsko-społeczne niechaj więc strzeże się przeobrażenia w specyalną partyę zawodową; nie może ono być ani stronnictwem agrarnem, ani innem stronnictwem specyalnem, lecz powinno swą uwagę zwrócić tak na interesy ludności miejskiej i inteligencyi, jak i na interesy ludności włościańskiej. Najważniejszem jednak jest, by bez zarzutu prowadziło administracyę stolicy i rezydencyi m. Wiednia.

Dr. Lueger poleca obecnym przy tym testamencie świadkom, aby po jego śmierci, podali do wiadomości członków stronnictwa, że uważa za jedynego człowieka, który posiada zdolność do prowadzenia spraw m. Wiednia w sposób przez dr. Luegera rozpoczęty, dyrektora magistratu wiedeńskiego dr. Ryszarda Weiskirchnera, który zarówno przez swą znakomitą działalność w zarządzie spraw gminy, jak i przez wierność dla stronnictwa i wierność dla osoby dr. Luegera, zupełnie zasługuje na to, aby objął wymienione stanowisko.

Dr. Lueger przedewszystkiem poleca wyżej wymienionym panom, aby tę ostatnią wolę podali po jego śmierci do wiadomości członkom stronnictwa. (Podp.) dr. Klotzberg. Ks. Liechtenstein. Dr. Gessmann.

Stronnictwo chrześciańsko-społeczne wobec zgonu swego wodza.

Zjednoczenie chrześciańsko-społeczne zebrało się wczoraj po południu na posiedzenie pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego dr. Gessmanna. Odczytano na niem testament polityczny Luegera. Wszyscy zebrani przyrzekli w uroczystej godzinie trwać przy zasadach zmarłego burmistrza w prowadzeniu polityki państwowej na przyszłość i pozostać w zgodzie. Kwestyę rozstrzygnięcia następstwa burmistrza uznano za wyłączną sprawę wiedeńskiej Rady miejskiej.

Na prośbę p. Schraffla dr. Weiskirchner oświadczył, że z powodu swego zobowiązania wobec Korony i gabinetu bar. Bienertha nie może porzucić swego stanowiska w Rządzie. P. Minister wskazał zresztą na to, że dr. Lueger przy sposobności zgodzenia się na objęcie przez niego (Weiskirchnera) teki handlu, zrezygnował w piśmie wystosowanem do Weiskirchnera, z jego współudziału w czynnościach wiedeńskiej Rady miejskiej. Dr. Weiskirchner odczytał odnośny ustęp z dekretu Luegera.

Dr. Gessmann zaprosił na wtorek po *requiem* wszystkich posłów do Rady państwa i Sejmu dolnoaustryackiego, członków Rady miejskiej i przełożonych okręgów dzielnicowych na posiedzenie, celem proklamowania nowego szefa stronnictwa i uchwalenia memoryału do członków stronnictwa. Oklaskami przyjęto wniosek, aby na szefa stronnictwa zaproponować ks. Liechtensteina.

Zabalsamowanie i wystawienie zwłok.

Wczoraj po południu prof. Kolisko zabalsamował zwłoki, poczem złożono je w hali ludowej.

Dziś do godz. 12 w południe zwiedzali zwłoki radni miejscy i posłowie, poczem dostęp do zwłok został otwarty dla publiczności.

Zarządzenia pogrzebowe.

Pogrzeb śp. Luegera odbędzie się w poniedziałek o godz. 11·30 przed południem.

Pochód żałobny wyruszy z ratusza, przejdzie przez Ringstrasse przed parlamentem, a następnie przez Kaertnerstrasse do tumu św. Szczepana, gdzie o godz. 1 po południu odbędzie się pokropienie zwłok.

W tumie obecny będzie Najj. Pan, który oczekiwać będzie na trumnę u głównego wejścia do tumu i po dokonaniu pokropienia z powrotem odprowadzi zwłoki do głównego wejścia.

W czasie pogrzebu wygłoszą przemówienia: jeden z wiceburmistrzów imieniem Rady miejskiej, radny miejski Wessely imieniem klubu obywatelskiego, Prezydent Izby posłów dr. Pattai, zastępca marszałka Sejmu dolno-austryackiego br. Freudenthal i dyrektor magistratu wiedeńskiego Appel imieniem urzędników gminy.

W dniu pogrzebu dra Luegera wszystkie szkoły ludowe i wydziałowe w Wiedniu będą zamknięte.

Ostatnie chwile.

Z Wiednia donoszą: Zgonu dr. Luegera oczekiwano od godziny 3 rano d. 10 b. m. z każdą chwilą. W tym czasie puls doszedł do 120 uderzeń w minucie, oddech zaś ustawał niekiedy na 20—30 sekund.

O godzinie 4 sinica, widoczna w ustach, ogarnęła także kończyny, które stały się chłodne. Wezwano P. Ministra dr. Weiskirchnera, dr. Ebenhocha, dr. Gessmanna, trzech wiceprezydentów i dyrektora magistratu Appla. Przedtem już przybyło kilku posłów ze stronnictwa chrześciańsko-społecznego. Przy samem łożu umierającego siedziały obie siostry dr. Luegera, pielęgnująca go siostra miłosierdzia i lekarze.

O godz. 6 min. 50 rano oddech ustał, ale czasowo tylko, na 50 sekund, w ciągu których sądzono, że śmierć już nastąpiła. Auskultacya serca wykazała jednak ku zdumieniu lekarzy, że ono pracuje z tą samą jeszcze niemal siłą, co przed 24 godzinami.

Agonia zbliżała się ku końcowi. Rysy twarzy przybrały wyraz martwoty, oczy blask utraciły, chrapliwy oddech stawał się coraz słabszy. Siostry i proboszcz ks. Mord na klęczkach modlili się przy łożu; ulubionego kamerdynera burmistrza, Pumerę, musiano wyprowadzić, miał bowiem co chwila. Dr. Pupovac z zegarkiem w jednej ręce, drugą zaś trzymając na sercu umierającego, kontrolował ostatnie drgnienia życia. Była godzina 8 min. 5, gdy lekarz zwiastował zgon dr. Luegera słowami: „Skończyło się!“.

Wiadomość o zgonie obiegła natychmiast całe miasto, zewsząd też powiewać poczęły czarne chorągwie.

Najbliższe otoczenie dr. Luegera opowiada, że w poniedziałek wieczorem chory wyrwał się był na chwilę z zupełnej apatyi, w jakiej wtedy już był pogrążony i słabym głosem przemówił do sióstr: „Idźcie spać!“

We wtorek przed południem bawił przy łożu p. ks. prof. Drexel i głośno modlił się. Dr. Lueger zbudził się, poruszał ustami, jakby powtarzał słowa modłów, w końcu zaś dobrze dosłyszalnym głosem wymówił: „Na wieki wieków, amen!“ To były ostatnie jego słowa.

Historya choroby.

Dr. Lueger od szeregu lat cierpiał na cukrzycę. Stan jego pogorszył się znacznie w październiku 1906. Wrzody na nodze zaniepokoiły lekarzy, ale zabiegom ich udało się odwrócić groźne niebezpieczeństwo, a pobyt w Lowranie i innych miejscowościach leczniczych przywrócił *status quo ante*.

W lecie r. 1908 wystąpiły u pacyenta zaburzenia żołądkowe i znaczne osłabienie

siły wzroku, co wskazywało na dalsze postępy chorobowego procesu. Osłabienie ogólne wzmagało się również i wkońcu mógł dr. Lueger chodzić tylko wsparty o ramię służącego i podtrzymywany przez pielęgniarkę.

Pobyt na Semmeringu w zimie r. z. przyniósł niejakie polepszenie. Także w r. b. spędził tam dr. Lueger czas pewien.

Dnia 10 lutego brał udział w zebraniu stronnictwa chrześciańsko-społecznego. Wróciwszy, popadł w gorączkę. Nazajutrz lekarze dr. Szongott, dr. Kapsammer, dr. Pupovac i dr. Topolansky stwierdzili zapalenie skóry na plecach, na przestrzeni mniej więcej wielkości dłoni. Wywołało to odrazu obawy wobec faktu, że rany u diabetyków goją się bardzo trudno.

Dnia 14 lutego dokonano operacyi, ale ulgę przyniosła ona na czas tak krótki, że już w cztery dni później musiano ponownie dla usunięcia nagromadzonej ropy, która wywoływała straszliwe bole, uciec się do pomocy noża. Dnia 22 lutego dokonano trzeciej operacyi; rana zajmowała już wówczas znaczną bardzo przestrzeń, bo miała w średnicy 25 cm.

W następstwie tych operacyj organizm doznał poważnego uszczuplenia sił i z braku oporności wystąpiły objawy uremiczne, po raz pierwszy d. 24 lutego. Odtąd zdarzały się jeszcze wprawdzie drobne przebłyski polepszenia, ale mijały one szybko, a jeszcze szybciej pogarszał się stan ogólny. Chory znał stan swój dokładnie i z całą determinacyą oczekiwał śmierci, która przyszła dopiero po fenomenalnie długo trwających zapasach z życiem, wśród objawów kolejnego porażenia wszystkich organów, znanego pod nazwą *coma diabeticum*.

(Telegramy).

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi, wybranej przez państwową Radę kolejową do obrad nad reformą Administracyi kolejowej, p. Mastalka w gorących słowach wspomniał o zasługach śp. dra Luegera. Na znak żałoby posiedzenie przerwano.

Kraków. Dziś w południe odbyło się posiedzenie członków prezydyum miasta wraz z przewodniczącymi sekcyj, na którem zastanawiano się nad sprawą wysłania deputacyi na pogrzeb Luegera. Wyjechać ma deputacya z prezydentem Leo na czele.

Bukareszt. (Z posiedzenia senatu). Prezydent senatu poświęcił wczoraj zmarłemu burmistrzowi Wiednia wspomnienie pośmiertne, podnosząc jego przywiązanie do Rumunii. Wnosi, by wyrażono gminie miasta Wiednia współczucie. Minister oświaty Haret przyłącza się imieniem rządu do tej manifestacyi. Wniosek prezydenta przyjęto.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencye własne Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 8 marca.

(Rozprawa popołudniowa).

Na dzisiejszej rozprawie popołudniowej przesłuchiwał przewodniczący Naumowa w dalszym ciągu:

Przew.: Jak długo był pan z Tarnowską w Moskwie przed swym odjazdem do Wenecyi?

Osk.: Półtora dnia. Tarnowska dała mi wtedy wskazówki, jak mam zachować się w Wenecyi. Pokazywała mi nawet plan miasta, abym mógł prędzej znaleźć mieszkanie Komarowskiego przy Campo Santa Maria del Giglio. Kazała mi oczekiwać na Komarowskiego wieczorem w pobliżu jego mieszkania.

Przew.: Gdzie miała pana oczekiwać Tarnowska po dokonaniu zbrodni?

Osk.: W Zurychu.

Przew.: A co miał pan zrobić, gdyby pana schwytano?

Osk.: Miałem zamilczeć jej nazwisko i całą winę wziąć na siebie. W tym też duchu miałem do niej napisać list.

Przew.: O tym liście pomówimy później. Czy pan nigdy nie był w Wenecyi?

Osk.: Nietylko w Wenecyi, ale w ogóle we Włoszech. Tarnowska dała mi nawet wskazówki, którędy mam jechać. W Wiedniu miałem w hotelu „Bristol" dowiedzieć się, czy przypadkiem Komarowski nie bawi tam jeszcze, poczem miałem udać się w dalszą podróż.

Przew.: Czy owej nocy przed wyjazdem z Moskwy do Wenecyi pił pan wiele z Tarnowską?

Osk.: Tak.

Przew.: Czy nie próbował pan sprzeciwić się temu strasznemu zleceniu?

Osk.: I owszem. Tarnowska jednak powiedziała mi, iż jeżeli będę się ociągał spełnić jej życzenie, to poleci ona to uczynić księciu Trubeckiemu, a potem go poślubi. Powinienem jej dać dowód, że ją nadewszystko kocham.

Przew.: Jakie były ostatnie słowa Tarnowskiej w waszej rozmowie?

Osk.: Gdym się ostatecznie zgodził zabić Komarowskiego, powiedziała do mnie Tarnowska: „Dajesz mi dowód, że mnie kochasz daleko więcej, niż wszyscy inni. Za to i ja kocham ciebie więcej również „niż wszystkich innych".

Przew.: Czy Perierówna wiedziała, co pan zamyślasz zrobić?

Osk.: Tak jest.

Przew.: Jak to?

Osk.: Gdyż, gdy przed odjazdem udałem się do pokoju Perierównej, patrzyła ona na mnie z politowaniem.

Z kolei odczytał przewodniczący rozprawy oryginały całego szeregu telegramów, jakie Tarnowska z Naumowem wymieniali pod rozmaitymi nazwiskami w czasie podróży Naumowa z Moskwy do Wenecyi. Następnie okazał radca Fusinato podsądnemu list, wystosowany przez niego do Tarnowskiej, w którym Naumow całą winę bierze na siebie. List ten pisany jest w Wiedniu, nadany jednak w Wenecyi, prawdopodobnie wieczorem dnia 3 września, zanim Naumow udał się do mieszkania Komarowskiego. Treść listu krótka: Naumow oświadcza w nim, że jest przygotowany na wszystko. Gdyby stanęła mu w drodze przeszkoda, usunie ją za wszelką cenę, choćby miał to przypłacić życiem.

Przew.: Jak pan spędził czas w Wenecyi?

Osk.: Bawiłem przez cały dzień w mym pokoju w hotelu „Danieli", zamknąwszy się na klucz. Raz chciał wejść do mego pokoju pewien pan, pomyliwszy się.

Przew.: Zwracam uwagę, że był to Prylukow, który chciał się przekonać, czy Naumow przybył do Wenecyi.

(Zwracając się do Naumowa): Czy rano tego dnia, gdy się pan udawał na Campo Santa Maria del Giglio, pił pan wiele?

Osk.: Nie mogę sobie tego przypomnieć.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że pana szpiegują?

Osk.: Nie.

Po całym szeregu pytań przewodniczącego i odpowiedziach Naumowa co do szczegółów morderstwa, każe przewodniczący okazać podsądnemu rewolwer.

Przew.: Czy to ten sam rewolwer?

Osk.: Tak jest.

Przew.: Coś pan zrobił z rewolwerem, gdy dałeś z niego kilka strzałów?

Osk.: Odrzuciłem go.

Przew.: Rewolwer miał jeszcze jeden nabój. Dlaczego go pan nie wystrzelił?

Osk.: Nie umiem dać na to odpowiedzi.

Przew.: Gdy pana aresztowano w Weronie, powiedziałeś pan, że dlatego zabiłeś Komarowskiego, gdyż on pana obraził.

Osk.: Rzeczywiście tak powiedziałem. Lecz to jest nieprawda. Komarowski nigdy mnie nie obraził. Gdy przyszedłem do niego o godzinie 8 rano, Komarowski wyszedł naprzeciw mnie z wyciągniętą do uścisku ręką. Ja jednak dałem do niego kilka strzałów.

Następnie odczytano zeznania Naumowa, złożone w śledztwie, poczem przewodniczący zarządził pięciominutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, przesłuchiwano w dalszym ciągu Naumowa.

Przew.: Pan miałeś raz upaść na ziemię i zranić się w głowę.

Osk.: Tak. Leżałem nawet z tego powodu w łóżku.

Prok. Randi: Czy pracujesz pan na polu literackiem?

Osk.: Tak. Przed dwunastu laty napisałem książkę, później zamieszczałem rozmaite artykuły w dziennikach.

Obr. Naumowa dr. Driussi: Coś pan właściwie przysiągł Tarnowskiej?

Osk. Pozostać wiernym jej i jej córce aż do śmierci.

Obr. dr. Driussi: Czy Tarnowska dała panu pieniądze na podróż?

Osk.: Tak.

Obr. Naumowa dr. Bertaccioli: Ale pan dostał także 2000 rubli od swej matki.

Osk.: Tak jest, lecz pieniądze te wydałem już w Moskwie.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: Powiedziałeś pan także, że Tarnowska jest nerwowa.

Osk.: Tak. Jednego dnia powiedziała mi, abym ją zabił, gdyż źle jest jej na świecie.

Znawca sądowy prof. dr. Cappelletti: Czy był pan alkoholikiem?

Osk.: O, palem, wiele. Byłem zawsze alkoholikiem i melancholikiem.

Obr. Tarnowskiej dr. Diena: Czy miał pan także inne przygody miłosne i namiętności, zanim poznałeś pan Tarnowską?

Osk.: Co do przygód miłosnych.... to tak, ale takiej namiętności, jak ostatnia, ku Tarnowskiej.... nigdy.

Jeden z sędziów przysięgłych: Co powiedziałeś pan Komarowskiemu, gdy dałeś do niego kilka strzałów?

Osk.: Powiedziałem mu: Nie ożenisz się z Tarnowską.

Przew.: Czy był pan kiedy poddawany eksperymentom hypnotycznym?

Osk.: Nie mogę sobie tego przypomnieć.

Prok. Randi: Czy Tarnowska pana kiedy hypnotyzowała?

Osk.: Nie.... nigdy.

Prok.: Czy przypomina pan sobie, iż jadąc po spełnieniu zbrodni z Wenecyi do Werony kupiłeś czerwone goździki i ofiarowałeś je pewnej eleganckiej damie, która siedziała naprzeciw pana w *coupé?* Dlaczego pan to uczynił?

Osk.: Nie wiem. Goździki musiał mi zaofiarować do kupna jakiś przekupień, a ja dałem je owej damie tylko dlatego, gdyż nie wiedziałem, co z nimi począć.

Prok.: Pan miałeś zawrzeć z damą ową znajomość. Jest to przecież nadzwyczajne, aby w tem usposobieniu, w jakiem pan znajdowałeś się po dokonaniu zbrodni, módz jeszcze zapuszczać się w awanturki.

Osk.: Nie umiałem wtedy po włosku i prosiłem ową damę, by służyła mi za tłumacza u konduktora kolejowego, od którego chciałem zasięgnąć informacyj o rozkładzie pociągów. W ten sposób przyszło do naszej rozmowy.

Obr. dr. Bartignoli: Czy po zbrodni jadąc gondolą kazałeś pan sam gondolierowi zawieźć się do „hotelu Danieli", czy też gondolier uczynił to z własnego popędu?

Osk.: Prawdopodobnie gondolier.... Nie mogę sobie tego przytomnieć. Ja chciałem jak najprędzej dostać się na dworzec.

Zastępca osk. przew.: Proszę mi powiedzieć, czy mówił pan kiedy z Komarowskim o masochizmie?

Osk.: Rozmawialiśmy na ten temat w obecności Tarnowskiej. W toku rozmowy oświadczył Komarowski, iż mężczyzna powinien ulegać zawsze kobiecie.

Na tem, po odczytaniu całego szeregu depesz, wymienianych między Tarnowską a Naumowem, odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do jutra. *X.*

Czwarty dzień rozprawy.

Wenecya, dnia 9 marca.

Dzisiejszą przed i popołudniową rozprawę wypełniło przesłuchanie drugiego z podsądnych, również kochanka Tarnowskiej, Donata Prylukowa, byłego adwokata w Moskwie.

W audytoryum nieliczna publiczność; przeważnie panie z arystokracyi weneckiej.

Osk. Donat Prylukow.

Przewodniczący, radca Fusinato, otworzywszy o godz. 10·10 przed południem rozprawę, przystąpił od razu do przesłuchania Prylukowa.

Przew. (zwracając się do podsądnego): Czy wie pan, o co jesteś oskarżony? Proszę nam opowiedzieć wszystko.

Osk. Prylukow: Po ukończeniu studyów prawniczych w Uniwersytecie w Moskwie, ożeniłem się i poświęciłem zawodowi adwokackiemu. Początkowo byłem zajęty u jednego z tamtejszych adwokatów, poczem otworzyłem własną kancelaryę. Moja żona była bardzo dzielną gospodynią i dobrą matką. Jednego dnia rozmawiałem z moim kolegą szkolnym o Tarnowskim. Tarnowski — mówił mój kolega — jest dobry człowiek, lecz lekkomyślny i lubi kobietki. Tarnowska, jakkolwiek jest trochę kokieta, kocha swego męża. Później poznałem się osobiście z Tarnowskim.

W jakiś czas, po zawarciu znajomości z Tarnowskim, wyczytałem w dziennikach, że Tarnowski opuszczając pewną restauracyę ze swoją żoną i niejakim Borzewskim, strzelił do niego z zazdrości i położył Borzewskiego trupem.

W lecie 1904 r. otrzymałem jednego dnia list od Tarnowskiej z Ostrady, gdzie przebywała w dobrach swej matki, z wezwaniem, bym przybył do Kijowa i udzielił jej porady prawnej, jak ma się ona zachować w procesie swego męża, oskarżonego o morderstwo Borzewskiego, gdyż opinia publiczna całą winę tego krwawego dramatu jej przypisuje.

Pierwsze wrażenie, jakie na mnie wywarła Tarnowska, było ogromne. Następnie wyjechałem powtórnie do Kijowa i wtedy Tarnowska opowiedziała mi z najdrobniejszymi szczegółami o swym stosunku z Borzewskim. W rozmowie dałem jej rozmaite wskazówki, jak ma się zachować w czasie procesu, według których też Tarnowska postąpiła. Rozmowy moje z Tarnowską były odtąd częste, zwłaszcza po procesie. W rozmowach tych skarżyła się Tarnowska często przedemną, że towarzystwo kijowskie trzyma się od niej zdala, a nawet jej unika. W szczególności kobiety — mówiła — są przeciwko mnie. Między nami powstał bardzo przyjazny stosunek, lecz tylko taki.... Gdy chciałem wyjechać z Kijowa, gdyż nie miałem nic więcej tam do czynienia, Tarnowska zatrzymała mnie pod błahym pozorem. Widząc, iż z każdym dniem moja namiętność ku tej kobiecie coraz więcej się wzmaga, postanowiłem położyć temu koniec i wyjechałem z Kijowa, mimo próśb Tarnowskiej, bym jeszcze pozostał. Przybywszy z powrotem do Moskwy, otrzymałem od Tarnowskiej zwrot kosztów podróży.

W jakiś czas otrzymałem znów list Tarnowskiej, w którym wzywała mnie do Kijowa. Wówczas miała skromne mieszkanie i wiodła bardzo oszczędne gospodarstwo. Odmówiłem jednak i nie pojechałem.

Wskutek mego listu otrzymałem od Tarnowskiej nowe pismo, w którem prosiła mnie, bym przeprowadził rokowania z zastępcą jej męża co do ich pogodzenia się.

Gdy i to pismo Tarnowskiej nie odniosło żadnego skutku, otrzymałem w dniu Sylwestra od Tarnowskiej list, w którym oświadcza całkiem otwarcie, iż mnie kocha. List ten wywarł na mnie głębokie wrażenie, gdyż dotychczas nie zdarzyło się mi, by kobieta oświadczała się sama z miłością.

W dalszym ciągu swych zeznań przechodząc do omówienia sprawy rozwodu Tarnowskich, w której był zastępcą Tarnowskiej, tak mówił Prylukow:

Przy sposobności prowadzenia tej sprawy zetknąłem się znowu raz z Tarnowskim. Wydał on mi się wtedy złamany fizycznie i moralnie. Nie sprzeciwiał się pogodzeniu się z żoną, lecz uczynił to zawisłem od rozmaitych okoliczności, a między innemi od tego, by żona oddaliła Perierównę.

Na te słowa Perierówna zwraca się ku Tarnowskiej i śmieje się. To samo czyni także Tarnowska.

Jednego dnia opowiadając mi Tarnowska o uwolnieniu swego męża w procesie o morderstwo, dodała: „Dziwną to jest rzeczą, że można człowieka zabić, a mimo to być uwolnionym". Sprawozdania z rozprawy jej męża, zamieszczane w dziennikach, wywierały na Tarnowską przygnębiające wrażenie tak dalece, iż Perierówna obawiała się, że Tarnowska popełni samobójstwo.

Na list Tarnowskiej z oświadczynami miłosnemi odpowiedziałem jej, również listownie, iż nigdy nie porzucę żony i dzieci.

Po pewnym czasie opowiedziałem wszystko mej żonie, która jakkolwiek tem się zasmuciła, mimo to nie powiedziała nic złego na Tarnowską. W r. 1905 umarła matka Tarnowskiej. Widząc Tarnowską, miałem wrażenie, iż zgon matki wcale jej nie dotknął. Prosiła mię tylko, bym jej nie opuszczał. Załatwiłem w tym czasie spór Tarnowskiej z jej siostrą, wynikły między niemi o spadek po matce, który udało mi się załagodzić.

W czasie postu 1905 r. zaczęła Tarnowska robić mi propozycye, abym porzucił żonę, gdyż tylko wtedy — jak mówiła — będzie mogła żyć spokojnie. Mówiąc to, była Tarnowska bardzo nerwowa i aby się uspokoić zażyła kokainy. Na jej żądanie zażyłem także i ja małą dawkę.

W tej chwili Tarnowska opuszcza salę, a przewodniczący zarządza przerwę. Wkrótce zjawia się na sali jeden z urzędników i zapytuje o lekarza, mówiąc, iż Tarnowska zemdlała.

Tymczasem w sali omawiają w audytoryum dotychczasowe zeznania Prylukowa i podnoszą, iż mówi on o swych stosunkach z Tarnowską z wielką rezerwą.

Po 10 minutach Tarnowska zjawia się znowu w sali i przewodniczący otwiera rozprawę na nowo.

Jeden ze znawców prosi przewodniczącego o zapytanie się lekarza, w jakiej formie objawiło się u Tarnowskiej omdlenie.

Przewodniczący oświadcza, iż pytanie to wystosuje przy końcu dzisiejszej rozprawy.

Następnie zeznawał w dalszym ciągu Prylukow i tak mówił: W czasie tej rozmowy powiedziała mi Tarnowska, iż ma wiele grzechów na sumieniu, przyczem zauważyłem, iż była bardzo wzruszona. Chciałem poznać te grzechy, lecz ona je zamilczała. Moja namiętność ku niej wzrastała coraz więcej. Robiłem rozmaite rzeczy wbrew mej woli, aby się tylko przypodobać Tarnowskiej. Wyjechaliśmy następnie do Rygi. W tym czasie zażądała odemnie Tarnowska, abym dał jej pisemne oświadczenie tej treści, iż w razie mojej śmierci nikt nie ponosi winy. Wzbraniałem się to uczynić, lecz Tarnowska obstawała przy swem żądaniu, tak, że w końcu spełniłem jej życzenie. Gdy jej odnośną deklaracyę wręczyłem, Tarnowska podarła ją w kawałki. Od tego czasu w jej towarzystwie byłem ustawicznie niespokojny, stałem się nerwowym. Powróciwszy do Moskwy, chciałem zerwać z Tarnowską wszelkie stosunki.

Na wiosnę, gdy moja rodzina wyjechała na wieś, poczęła Tarnowska zasypywać mnie zaproszeniami do siebie, do Ostrady. Wkońcu pojechałem do niej. Tarnowska prowadziła wówczas bardzo wystawne życie, lecz mimo to miała liczne długi. Rozmawiając ze mną o mej żonie, była o nią zazdrosna.

Gdy powróciłem do Moskwy, liczni moi przyjaciele prosili mnie, bym zerwał z Tarnowską znajomość i ja też chciałem to uczynić. Napisałem nawet list do niej, że dla nas obojga będzie najlepiej, gdy zerwiemy stosunki. Lecz było to nadaremne. Byłem sam w Moskwie. Tarnowska poczęła zasypywać mnie znowu listami, tak, że zawiązaliśmy na nowo stosunek. Była ona wówczas w wielkich opałach pieniężnych. Odwiedzaliśmy wspólnie teatry i restauracye. Wprawdzie to mnie nie bawiło, a zresztą obawiałem się kompromi-

tacyi ze względu na mój zawód. Robiłem jednak to, gdyż chciałem, aby Tarnowska była zadowolona. Ostatecznie postanowiłem porzucić rodzinę.

Jednego dnia zatelefonowała mi z hotelu, gdzie mieszkała pod fałszywem nazwiskiem, że ma mi coś ważnego do powiedzenia. Gdy zgłosiłem się do aparatu, Tarnowska oświadczyła mi, że jakiś hrabia z Kijowa jest do szaleństwa w niej zakochany i chce się z nią żenić, lecz ona go nie chce, gdyż tylko mnie kocha.

Znawca sądowy zapytuje Tarnowską o przyczynę jej zemdlenia, na co ta odpowiada, iż ilekroć słyszy o kokainie, dostaje nerwowego ataku.

Na tem o godzinie 12 w południe odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do popołudnia.

(Rozprawa popołudniowa).

Na rozprawie popołudniowej zeznawał w dalszym ciągu Pryłukow.

W lecie 1906 r. — mówił Pryłukow — spotkałem się z Tarnowską w Moskwie. Jakkolwiek żona nie czyniła mi wymówek z powodu stosunków z Tarnowską, mimo to miałem wyrzuty sumienia i postanowiłem umrzeć. Tymczasem otrzymałem wiadomość, że Tarnowska ma wyjechać na kuracyę do Vichy. Posłałem jej 1000 rubli i spodziewałem się, że ta chwilowa rozłąka będzie dla mnie ratunkiem.

Przew.: Pan dokonałeś zamachu samobójczego? Co pan uczyniłeś, aby się pozbawić życia?

Osk.: Chciałem się otruć. Przedtem jednak ubezpieczyłem się na życie na rzecz moich dzieci. Jakkolwiek wówczas wiele zarabiałem, mimo to popadłem w długi.

Następnie, po wyzdrowieniu, wyjechałem z Tarnowską na jakiś czas zagranicę, poczem ja powróciłem do Moskwy, Tarnowska zaś pojechała do Orelu, aby umieścić swego syna w szkole kadeckiej. Gdy powróciła do Moskwy, zamieszkaliśmy razem. Od tego czasu byłem ciągle w kłopotach finansowych. Aby zaspokoić żądania Tarnowskiej sprzeniewierzyłem pieniądze mych klientów. Celem usunięcia od siebie wszelkich podejrzeń współwiny w tej defraudacyi, sporządziła Tarnowska testament, w którym zamianowała mnie jego egzekutorem. Ponieważ jednak wiedziała, iż ja nie będę mógł podjąć się tej misyi, zamianowała dla tej funkcyi jeszcze drugą osobę.

Tarnowska wyjechała następnie zagranicę. Przedtem jednak kazała mi przysiądz przed świętym obrazem, że z nią spotkam się zagranicą. Ponieważ byłem nabożny i przysięga była dla mnie święta, wyjechałem za Tarnowską. Spotkaliśmy się w Wiedniu. Z Wiednia przez Berlin udaliśmy się do Paryża, a ztąd do Algieru. Po dłuższym pobycie w Afryce, powróciliśmy do Marsylii. Wówczas wyszły Tarnowskiej zupełnie pieniądze i była bez grosza, wskutek czego skarżyła się na swe nieznośne życie, że musi bawić zdala od ojczyzny.

Jednego dnia zabrałem swoje pieniądze i opuściłem Tarnowską. Lecz już na najbliższej stacyi opanowała mną taka tęsknota za Tarnowską, że powróciłem do niej napowrót. Odtąd jeździliśmy po całej Francyi, poczem rozłączyliśmy się, by spotkać się znowu w Neuchâtel. Tam opowiadała mi Tarnowska, że żona hrabiego Komarowskiego umarła, nie wspomniała mi jednak wcale o tem, że była na jej pogrzebie w Dreznie.

Wspominając o Perierównej, powiada Pryłukow, iż nigdy nie zdarzyło mu się widzieć tak wiernej sługi. Nie wiem — ciągnął dalej Pryłukow — czy Perierówna kiedy spała; zawsze była koło swej pani.

Perierówna i Tarnowska uśmiechają się do siebie na te słowa.

Po jakimś czasie — zeznaje Pryłukow — wyjechała Tarnowska z powrotem do Rossyi i codziennie przysyłała mi z drogi listy.

Przew.: Przed swoim odjazdem wysłała Tarnowska depeszę do Komarowskiego.

Osk.: Nie. Oczekiwałem na nią w Tours. Jednego dnia otrzymałem od niej depeszę z Petersburga, a potem przez 14 dni nie było żadnej wiadomości. Potem pisała znowu z Petersburga, donosząc mi, że porobiła rozmaite znajomości i jest bardzo zajęta. Następnie wyjechała do Orelu, gdzie mieliśmy się spotkać. Zamiast tego jednak wezwała mnie do Berlina. Wyprawiłem jej tam scenę, lecz wkrótce przebaczyłem. Powiedziała mi mianowicie, że poślubi Komarowskiego. Oburzyło mnie to. Ona jednak spokojnie odrzekła: „Ty możesz umrzeć“. Perierówna namawiała mnie, bym pozbawił się życia, a gdy to uczynię — mówiła Perierówna — Tarnowska czcić mnie będzie jak świętego. Jednego dnia przyszła do mnie Tarnowska, objęła mnie za szyję i rzekła: „Raz zrozumiałeś mnie, dziś zaś mnie nie rozumiesz. Bądź tylko spokojny. Ja nie chcę, byś ty umarł“.

Przew.: Czy Tarnowska chciała pana rzeczywiście nakłonić do samobójstwa?

Osk.: Tego nie mogę powiedzieć. Opowiadam tylko wszystko tak, jak było.

Podczas jednej z podróży zaczęła Tarnowska drwić sobie ze mnie, co mnie tak oburzyło, iż postanowiłem uciec od niej. Nie miałem jednak pieniędzy. Gdy jej powiedziałem, że chcę wyjechać do Wenecyi, oświadczyła, że da mi na bilet kolejowy. Słowa te ugodziły w mój mózg, jakby obuchem siekiery. Ja jej dałem wszystkie me pieniądze i żądałem tylko zwrotu. Tarnowska usłyszawszy to, wyskoczyła z łóżka — była wtedy bowiem noc — i chwyciła za rewolwer. Perierówna przybiegła na to i żądała odemnie, bym Tarnowskiej nie nagabywał, gdyż gotowa odebrać sobie życie. Ja jednak obstawałem przy swojem i otrzymałem wkońcu moje pieniądze. Tarnowska żądała odemnie, bym dał jej na te pieniądze pokwitowanie, lecz nie uczyniłem tego.

Następnie wyjechałem do Monachium, zkąd napisałem do Tarnowskiej list z zawiadomieniem, iż zrywam z nią wszelkie stosunki. Wkrótce jednak uczułem brak jej, zatelegrafowałem przeto, by natychmiast do mnie przybyła. Tarnowska rzeczywiście przyjechała i obchodziła się ze mną bardzo dobrze. Z Monachium wyjechaliśmy do Werony, gdzie znów rozstaliśmy się. Ona wyjechała do Wenecyi, ja zaś powróciłem do Monachium. Po kilku dniach jednak pojechałem do Wenecyi i zamieszkałem w jednym z hoteli na Lido.

Spotkawszy się w Wenecyi ze mną, Tarnowska ustawicznie drażniła mnie osobą Komarowskiego, a gdy jej czyniłem z tego powodu wyrzuty, rzekła: „To każ temu człowiekowi zniknąć z ziemi“. Perierówna dodała zaś od siebie, że Tarnowska nie może żyć z Komarowskim i kazała mi przysiądz, że uwolnię od niego Tarnowską.

Przy tych słowach zaczyna Pryłukow łkać.

Następnie opowiadał Pryłukow jeszcze obszernie o swoich staraniach, czynionych w Wiedniu, aby doprowadzić do skutku ubezpieczenie na życie Komarowskiego w Towarzystwie „Gresham“.

Na prośbę Pryłukowa, który oświadczył, iż jest bardzo zmęczony, odroczył przewodniczący dalszy ciąg jego przesłuchania do jutra. *X.*

*

Rajmund Recouly opowiada w *Figarze* z okazyi procesu Tarnowskiej, iż hr. Komarowskiego poznał w czasie wojny rossyjsko-japońskiej. Hrabia był wtedy rotmistrzem kozaków i oficerem ordynansowym generała Kellera, który — jak wiadomo — zginął w jednej z pierwszych potyczek, ugodzony kulą armatnią. Komarowski otrzymał polecenie towarzyszenia dwom francuskim dziennikarzom, Recouly'emu i Naudeau, sprawozdawcy wojennemu *Journalu*, z Liaotschangu do Mukdenu. Komarowski był niskiego wzrostu i wyglądał na chorowitego; na obu Francuzach wywarł jednak korzystne wrażenie z powodu swego bardzo uprzejmego z nimi postępowania. Gdy wybuchła wojna rossyjsko-japońska, hr. Komarowski znajdował się z młodą swą żoną w podróży. Chociaż od kilku lat wystąpił z czynnej służby, powrócił do Rossyi i wstąpił napowrót w szeregi wojskowe.

Recouly widział w Mukdenie także hr. Komarowską, która była oślepiająco pięknem zjawiskiem. Zachwycająco wyglądała w stroju dozorczyni chorych i wzbudzała wszędzie, gdzie się tylko pojawiła, podziw. Była przedtem Żydówką i przed swem zamążpójściem występowała na Węgrzech jako skrzypaczka. Hrabia poznał ją podczas jej *tournées* artystycznych i poślubił, gdyż był w niej zakochany do szaleństwa. Małżeństwo żyło z sobą, jak „para gołąbków“, a hrabina mimo trudów podróży, natychmiast wyjechała na plac wojny, aby módz być razem z mężem. W pospiechu zapomniała tylko o jednem: oto nie złożyła egzaminu na dozorczynię chorych, wskutek czego otrzymała od Kuropatkina polecenie, aby najkrótszą drogą powróciła do Rossyi.

OSTATNIA POCZTA.

— Na ogólnych posłuchaniach d. 10 b. m. przyjął Najj. Pan między innymi zastępcę dyrektora kolei żelaznych, radcę Rządu Zygmunta Jasińskiego.

— Najj. Pan wczoraj o godz. 2 po południu przyjął w Burgu wiedeńskim na dłuższem specyalnem posłuchaniu bana Chorwacyi, dr. Tomasica.

— Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj dyskusyę nad przedłożeniem w sprawie ochrony szkół świeckich.

— Angielska prasa konserwatywna bardzo ostro krytykuje budżet marynarki, który, jej zdaniem, wywołać musi w całym kraju oburzenie.

Natomiast dzienniki liberalne witają z zadowoleniem fakt, że rząd ułożył budżet tak, iż nie potrzeba zaciągać długów.

— W rumuńskiej Izbie deputowanych deputowany konserwatywny i b. burmistrz m. Bukaresztu Cantacuzene wypowiedział mowę na cześć ś. p. Luegera.

Minister skarbu Coltinescu przyłączył się imieniem rządu z całego serca do hołdu dla Luegera.

— Sobranie bułgarskie bez dyskusyi przyjęło wniosek w sprawie ustanowienia komisyi parlamentarnej celem zbadania czynności kilku ministrów z gabinetu Stambułowców. Do komisyi dezygnowano 15 posłów z rozmaitych stronnictw.

— Poseł turecki w Sofii, Astin bey, odbył dwie konferencye z ministrem spraw zagranicznych, Paprikowem. Jak z kół urzędowych słychać. Assin żądał ukarania tych oficerów bułgarskich i żołnierzy, którzy wywołali starcia graniczne koło Tamraż. Paprikow dał odpowiedź wymijającą.

— *Tanin* potwierdza wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe króla Piotra w towarzystwie Milovanovica do Konstantynopola.

— Z Pekinu donoszą: Rząd przyjął prośbę o zniesienie niewolnictwa, wystosowaną przez komisyę, powołaną do wypracowania konstytucyi. Odtąd handel niewolnikami zakazany będzie w Chinach pod surową karą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 marca. W Izbie posłów po odczytaniu wpływów, odpowiadał dziś P. Minister obrony krajowej dr. Georgi na interpelacye, poczem Izba przystąpiła do dalszego ciągu dyskusyi podatkowej.

Zabrał głos p. Forzt (Młodoczech). Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 11 marca. Poseł Forzt krytykuje przedłożenie podatkowe i twierdzi, że stoimy przed wybuchem przesilenia finansowego w Państwie, które jest już obciążone długiem $10\frac{1}{2}$ miliardów. Mowca sądzi, że nawet po uchwaleniu wszystkich projektów podatkowych, usunięcie deficytu nie będzie trwałe. Wskazuje dalej na ogólną drożyznę, która spada paraliżująco na ekonomiczną działalność ludności.

Po przemówieniu p. Forzta zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych.

Wiedeń, 11 marca. Komisya prasowa uchwaliła dziś §§ 41 i 42 ustawy prasowej.

Komisya kolejowa uchwaliła ogólną ustawę zasadniczą o kolejach lokalnych w brzmieniu proponowanem przez subkomitet z małemi poprawkami. Referentem wybrano dr. Witteka.

Wiedeń, 11 marca. Komunikat wydany przez *Deutsch. nat. Corresp.* donosi, że na dzisiejszem posiedzeniu Niemieckiego Związku narodowego wyrażono jednomyślnie zapatrywanie, iż żądanie ze strony słowiańskiej, dotyczące rekonstrukcyi gabinetu, bez poprzedniego załatwienia kwestyi spornych narodowościowych, prowadzić może do wzmocnienia Słowian i do wyrządzenia szkody Niemcom. Dlatego należy się starać, ażeby przynajmniej przedłożenia rządowe o rozdziale obwodów w Czechach i o uregulowaniu językowych stosunków jak najrychlej zostały wzięte pod obrady i przekazane komisyi.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pr.)* Wczoraj odbyło się posiedzenie m. komisyi dla uroczystości grunwaldzkich, na którem w dalszym ciągu dyskutowano nad szczegółowym programem uroczystości. Postanowiono zwołać w dniach najbliższych posiedzenie wszystkich sekcyj komitetu, następnie zaś posiedzenie obszerniejszego subkomitetu.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pr.)* Dziś po południu odbędzie posiedzenie subkomisya dla sprawy m. reformy wyborczej.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Dziś w południe wypuszczono na wolną stopę aresztowanego niedawno pod zarzutem oszustwa radnego m. Podgórza Izaka Aleksandrowicza. Śledztwo przeciwko niemu toczyć się będzie dalej. Zięć jego Szapira pozostaje nadal w więzieniu śledczem.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 marca. Prognoza na 12 marca: W Galicyi wschodniej: Pięknie, słabe wiatry, cieplej, mgła poranna.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, stan mało zmieniony.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał gr. kat. proboszczowi w Suchrowie, ks. Andrzejowi Olszowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 11 marca. *Corr. Wilhelm* zaprzecza wiadomości o mającej nastąpić bliskiej zmianie w kierownictwie Urzędu patentowego.

Wiedeń, 11 marca. Na nadzwyczajnem zgromadzeniu walnem ogólnego Banku depozytowego udzielono Radzie administracyjnej pełnomocnictwa, aby w czasie, który uzna za stosowny, podwyższyła kapitał akcyjny z 20 na 30 milionów koron przez wydanie 25.000 sztuk nowych akcyj po 400 koron.

Pola, 11 marca. Król saski przybył tu wczoraj z Korfu na pokładzie parowca Lloyda austryackiego „Brünn“.

Lublin, 11 marca. *(Tel. pr.).* Wczorajszej nocy popełniono świętokradztwo w kościele na Kalinowszczyźnie. Złodzieje skradli dwa kielichy, puszkę i wiele naczyń kościelnych, srebrnych i złotych. Straty znaczne.

Poznań, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Marcin Biederman wykupił z rąk niemieckich majątek Miedrzy, obszaru 1600 morgów.

Berlin, 11 marca. *Local Anzeiger* donosi, że policya w Charlottenburgu aresztowała wczoraj pod zarzutem fałszowania weksli znanego z procesu Lewandowskiego hr. Arz von Vasegg i odstawiła go do więzienia śledczego.

Paryż, 11 marca. Na posiedzeniu Izby wniósł dep. Jaurès interpelacye w sprawie defraudacyi Dueza.

W pomieszkaniu pewnej kobiety, z którą Duez utrzymywał stosunki znaleziono kosztowności i papiery wartościowe wartości 200.000 franków oraz liczne depozyty bankowe.

Londyn, 11 marca. Izba niższa przystąpiła wczoraj do dyskusyi nad sprawą Kongo. Sekretarz stanu Grey oświadczył, że belgijski program reform jest niezadowalający, mimo, iż starano się w nim angielskim zapatrywaniom zadość uczynić. Rząd angielski nie uzna aneksyi Kongo, póki parlamentowi angielskiemu nie będą przedłożone angielskie sprawozdania konsularne, z którychby wynikało, że w systemie zarządu państwa Kongo rzeczywiście nastąpi zmiana.

Konstantynopol, 11 marca. Jedno z pism donosi, że król bułgarski prawdopodobnie w przyszłym tygodniu przybędzie do Konstantynopola w towarzystwie ministrów Paprykowa i Malinowa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Policya skonfiskowała Nr. 1 i 2 broszurki „Nieszczęsnym Kozłowitom upominek gwiazdkowy“, dopatrując się w niej obrazy religii chrześciańskiej przez napaści na Maryawitów. Sprawa będzie nadto oddana sądowi.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.).* W wydziale ziemskim ministerstwa spraw wewnętrznych obradowano nad likwidacyą serwitutów w Królestwie Polskiem i krajach zachodnich. Jako rekompensatę za ich zniesienie komisya proponuje powiększenie udziałów włościan o 15 prc. w stosunku do ich obecnej wysokości.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Do ministerstwa oświaty wpłynął projekt generała Bogdanowicza proponujący zamknięcie seminaryów nauczycielskich i zastąpienie nauczycieli ludowych podoficerami.

Petersburg, 11 marca. Car Mikołaj nadał *attaché* wojskowemu w Wiedniu pułkownikowi Marczence order Włodzimierza IV. klasy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 681·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 830·25, Akcye Anglobanku 319·45, Akcye Unionbanku 609·90, Akcye Länderbanku 503·50, Akcye Bankvereinu 553·—, Akcye Bodencredit 1192·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 685·—, Akcye kolei państwowych 755·—, Akcye kolei Południowej 125·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5450·—, Akcye kolei czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 736·75, Akcye Rima Muranyi 666·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2604·—, Akcye Fabryki broni 708·50, Akcye Tureckie tytoniowe 378·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 875·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 94·95, Austryacka Renta koronowa —·—, Węgierska Renta koronowa 92·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·95. 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 241·75, Marki 117·67, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 102·95. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Misków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 marca 1910.

Hotel George'a.

Pp. Dr. D. Bachvach z Wiednia, M. Trage z Insbruku, E. Rotter z Wiednia, hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowej, W. Gniewosz z Kąt, br. K. Błażowski z Czarnej.

Hotel „Austria“.

P. R. Świętochowski z Petersburga.

Hotel Francuski.

Pp. S. Kozicki z Soposzyna, C. Zebrowska z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. M. Puchalska z Mostów w., J. Krzyżanowski z Hulcza, J. Wysocki z Jaworowa, M. Lewicki z Koniuszek, M. Komarnicki z Jarosławic, T. Strzelecki z Woli krecowskiej, hr. J. Mołodecki z Brodów, J. Jakubowicz z Poźnik.

Hotel Ormiański

P. K. Bojanof z Bułgaryi.

Hotel Metropole.

P. hr. S. Fredro z Wybranówki.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	425	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	116	—	126	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	254	—	255	50
100 marek niemieckich	117	40	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1909.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·15	95·35
styczeń-lipiec	95·10	95·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·10	99·30
kwiecień-październik	99·10	99·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·10	176·10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	244·—	250·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·50	330·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·50	330·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·25	292·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·85	118·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·15	95·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·40	96·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	116·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	456·50	459·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	119·—	120·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·10	96·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·85	97·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·30	98·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·65	96·65
Kol. lwowsko.-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr..	95·75	96·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·05	117·05
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·90	114·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·05	93·25
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	157·—	163·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·50	229·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·75	228·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·90	94·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	105.—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	235·50	238·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·25	301·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	278·60	284·60
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·05	94·05
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·65	99·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	112·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·70	89·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·70	95·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	27·40	31·40
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	533·—	543·—
Clary 40 zł. m. k.	236·—	246·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	120·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·—	123·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78·50	82·50
Palfy 40 zł. m. k.	247·—	257·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	43·—	47·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	283·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·40	319·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3645·—	3680·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680·50	681·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	829·50	830·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	678·—	680·—
Gal. banku hip. 200 zł.	686·—	686·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	1779·—	1789·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	609·—	610·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259·50	260·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	254·—	255·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470·—	5490·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1075·—	1080·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	784·—	786·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880·—	887·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	734·40	735·40
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2585·—	2595·—
Schodnicy 500 kor.	539·—	544·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	359.—	373·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	297·—	298·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·62\frac{1}{2}$	$240·87\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·52\frac{1}{2}$	$95·77\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	$117·57\frac{1}{2}$	$117·77\frac{1}{2}$
Włoskie banki	94·90	95·05
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·37\frac{1}{2}$	$95·52\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·51	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	$117·85\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·25
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 805/9 (11) (2633 2—3)

Edykt.

Na żądanie Jetli Horn odbędzie się dnia 14 marca 1910 przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 553 gm. Słopnice szlacheckie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2428 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1.419 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 lutego 1910.

L. cz. E. 3932/9 (4) (2641 2—3)

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya połowy realności obj. lwh. 490 gm. Hołhocze składającej się z pgr. 290 i 291 na której stoi lepianka wiejska i ogród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 223 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. XVI. 3078/9 (5) (2701)

Edykt licytacyjny.

Na dobrowolne żądanie współwłaścicielki Dory Frend, zastąpionej przez adw. dr. Benedykta Kofflera, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w Sali Nr. II. licytacya realności pod lk. $203\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 172/II. ks. gr. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160.000 kor.

Najniższa cena wynosi 160.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Wierzycielom hipotecznym zastrzega się ich prawa hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. — Cena uzyskana z przetargu rozdzieloną zostanie w swoim czasie po odbyciu osobnej audyencyi pomiędzy wszystkich współwłaścicieli stosunkowo do ich prawa współwłasności w sprzedać się mającej realności.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. XVI.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

L. VIII/b 1036/4 (31) (2586 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece: Rabie pod Siedlcem-Łężkowicami w klm. od 34·970 do 36·100 zezwolonych przez Komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi na VII. posiedzeniu 28 lipca 1909 roku, wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.600 m.³ faszyn wiklowych,
6.200 m.³ faszyn lasowych,
93.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 18.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Raby w Bochni i i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . . . do . . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . dnia . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. III. 3469/9 (15) (2590 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie wskutek odwołania terminu licytacyjnego na 25 lutego 1910 wyznaczonego odbędzie się dnia 22 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., we Lwowie licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1489/II. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. k. 559²/₄ zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ulicy Zamkniętej wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 42.000 kor., przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21.089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. II. 490/9 (9) (2591 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dr. Stanisława Korytki we Lwowie odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. II., na 3 piętrze na prawo licytacya 1/6 części realności lk. 537⁴/₄ przy ulicy Jałowiec położonej lwh. 444/IV. gm. m. Lwowa objętej, 800 m. od rogatki Łyczakowskiej oddalonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 167 i 6 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z około 50 drzew i krzewów owocowych.

1/6 część nieruchomości tej wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2724 kor. 46 hal., przynależności zaś na 33 kor. 85 hal.

Najniższa oferta wynosi 1720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym ta lub inna w niniejszem postępowaniu później wydana uchwała wcale nie lub w należytym czasie doręczoną być nie mogłaby, ustanawia się kuratora p. adwokata dr. Kamila Stefko we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 23 lutego 1910.

(2603 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 14 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, bilard, aparat do piwa i do wódki, urządzenie restauracyi, towary galanteryjne, trunki, kasa, gramofony, konfekcya damska i dziecinna.

Wtorek 15 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 futra damskie, serwis, fortepian, dywany perskie, kasa, gramofon, 2 skrzypce, męski złoty zegarek i towary galanteryjne.

Środa 16 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: koń, wózki, 2 kasy, 2 fortepiany, książki, rogi jelenie, 3 pianina, maszyna do ciasta, materye, kamgarny i trykoty.

Czwartek 17 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, 2 kasy, meble, waga, prasa do kopiowania, 2 maszyny do szycia, srebro i bramy żelazne.

Piątek 18 marca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: 2 fortepiany, gramofon, książki, meble, 2 maszyny do szycia, a 1 do pisania, broń, towary galanteryjne, urządzenie restauracyi.

Sobota 19 marca 1910 od 4 do 8 godziny po południu: towary korzenne, urządzenie restauracyi, 4 maszyny do szycia, towary galanteryjne, peleryna męska, oraz różne meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 2053/9 (3) (2634 2—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 14 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 100 gm. Jastrzębia i lwh. 196 gm. Młyńczyska.

Realności te ocenione na 16.780 kor., przynależności na 468 kor.

Najniższa cena wynosi 11.499 koron 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 lutego 1910.

L. cz. 2441/9 (7) (2698 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kaspra Piwki i Ludwiki Sawa, zastąpionych pierwszego przez dr. Schnecka, drugiej przez adw. dr. Ostaszewskiego, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 117 ks. gr. gm. Hodowice objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9630 kor. zatem 1/2 na 4815 kor. z czego połowa budynków z placem bud. na 1310 kor. 30 hal., połowa gruntów na 3504 kor. 70 hal. (okrągło).

Najniższa cena wynosi (okrągło 660+2340) 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. E. 3049/9 (2686 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1910 o godzinie 9 rano sprzedane będą w sądzie tut., w biurze Nr. 17: I. 3/7 części realności lwh. 591; II. 3/7 części realności lwh. 725 gm. Laszki gościńcowe, z których pierwsza składa się z parcel budowlanych z domem, szopą, stodołą, stajnią i szpichlerzem, ogrodu i gruntów ornych o przestrzeni 2 ha 41 a 47 m², druga z gruntów o przestrzeni 35 a 13 m².

Nieruchomości te są ocenione: ad I. na 2152 kor. 58 hal., ad II. na 165 kor. 96 hal.

Najniższa cena sprzedażna wynosi: ad I. 1599 kor. 80 hal., ad II. 110 kor. 57 hal.

Akta dotyczące tej licytacyi są do przeglądu w sądzie.

Prawa niedopuszczające sprzedaży należy zgłosić w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 731/9 (7) (2689 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I., sądu tutejszego odbędzie się licytacya połowy, 4/7 części, 1/7 i 1/7 części z połowy, czyli w stosunku do całości 13/14 części realności objętej lwh. 390 ks. gr. gm. Niżankowice.

Nieruchomość powyższą oceniono na 10.942 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5471 kor. 05 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 1739/9 (6) (2694 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 1795 ks. gr. gm. Żabie wraz z przywiązanemi do niej i służącemi jej jako gruntowi panującemi służebnościami: a) przechodu, przejazdu konno i przepędu bydła o każdej porze roku przez parc. gr. lkat. 8781/1 i 8794/1, b) takiegoż prawa przez parc. gr. lk. 8812/1, 8817/21 oraz c) prawa przechodu, przejazdu konno i przepędu bydła przez pgr. 8808, 8808/2, 8808/3 i 8808/4 ciążącego na tej realności na rzecz połoniny Radul lk. 8746/2, Stara staja lk. lk. 8816/2, Czyrczyn lk. 8825/2 i 8825/5, Turałyk 8804 i Preluczny lk. 8808/1 wraz z przynależnościami składającemi się z 8 starych drewnianych budynków z drzewa miękkiego służących jako kołyby potrzebne w lecie przy wypasie bydła na połoninie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona łącznie z wymienionemi wyżej ad a) i b) służebnościami a po potrąceniu wartości służebności ad c) na 18.500 koron, przynależności zaś na 320 koron.

Najniższa cena wynosi 12.546 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 9 lutego 1910.

L. cz. E. VI. 4639/9 (5) (2672)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie funduszu pożyczkowego profesyonistów w Tarnowie odbędzie się dnia 12 kwietnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh. 220 gm. Grabówka.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2915 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 1457 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 305/9 (7) (2681)

Dnia 13 kwietnia 1910 godzina 9 przed południem w sądzie tutejszem biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Lisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 845 koron.

Najniższa cena wynosi 422 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, 3 marca 1910.

L. cz. E. 779/9 (10) (2684)

Dnia 13 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacya 1/5 części lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Jankowce.

Nieruchomość ta jest oceniona na 656 koron.

Najniższa cena wynosi 437 koron 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 1616/9 (5) (2682)

Dnia 13 kwietnia 1910 godz. 11 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya 2/20 części realności lwh. 178 i całej realności lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Serednie wielkie.

Nieruchomości te są ocenione 2/20 części lwh. 178 na 6 kor. lwh. 228 na 2.900 koron.

Najniższa cena wynosi 2/20 części lwh. 178 kwotę 4 kor. całego lwh. 228 kwotę 1.450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Lisko, 4 marca 1910.

L. cz. E. 97/10 (4) (2674)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 kwietnia 1910 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 2 gm. kat. Budynin składającej się z dwu parcel budowlanych i trzech gruntowych, tudzież ze stodoły, chałupy i chlewków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1.225 koron.

Najniższa cena wynosi 820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć w tut. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 1 marca 1910.

L. cz. E. 422/9 (2675)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie licytacya połowy realności położonej pod lk. 36 w Narolu m. objętej lwh. 266 ks. grt. gm. Narol m. składającej się z parceli bud. 135/2 i gr. 159, połowy realności objętej lwh. 483 ks. grt. gm. Narol m., składającej się z parcel gr. l. 1105/2, 1106/1, 1108/2, 1109/2, połowy realności położonej pod lk. 27 w Narolu m. objętej lwh. 547 ks. grt. gm. Narol, składającej się z pbud. 161 i połowy realności lwh. 578 ks. grt. tej samej gm. kat. objętej, składającej się z pgrt. 28/3.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: pierwsza na 1200 kor., druga na 1005 kor., trzecia na 300 kor., czwarta na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 633 kor. 34 hal., drugiej 670 kor., trzeciej 183 kor. 34 hal., a czwartej 66 kor. 68 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. E. 2188/9 (7) (2695)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Mendla Ettingera kupca w Żółkwi odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 317, 511 i 1562 ks. gr. Turynka objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono, a to: a) real. lwh. 317 na 2619 kor., b) real. lwh. 511 na 1370 kor. i c) real. lwh. 1562 na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1746 kor., ad b) 913 kor., ad c) 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. E. 624/9 (5) (2683)

Dnia 13 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem biuro Nr. 12 licytacya 1/3 części lwh. 514 2/3 części lwh. 674 i całej realności lwh. 1059 ks. gr. gm. kat. Lisko.

Nieruchomości te są ocenione a to 1/3 część lwh. 514 na 250 kor., 2/3 części lwh. 674 na 333 kor. 34 hal., lwh. 1059 na 2.600 koron.

Najniższa cena wynosi a to 1/3 części lwh. 514, 166 koron 66 hal., 2/3 części lwh. 674, 222 kor. 24 hal., całego lwh. 1059 kwoty 1.300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, 4 marca 1910.

L. cz. E. 4429/9 (4) (2676)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 337 gm. kat. Pietnice stanowiącej budynek z ogrodem.

Nnieruchomość ta oceniona jest na 290 koron.

Najniższa cena wynosi 160 koron.

Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 marca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 4/10 (1) (2593 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kasiela Hausmanna nieprotokołowanego właściciela handlu towarów technicznych we Lwowie ul. Grodecka l. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Wład. Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rubina Sokala we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 marca 1910, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 kwietnia 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 11 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. S. 3/10 (1) (2662 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku firmy kupieckiej M. Birnbaum & Syn we Lwowie zarejestrowanej poprzednio pod firmą w podanem dopiero brzmieniu, wykreślonej z rejestru handlowego z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa jednakowoż będącej jeszcze w likwidacyi z tem, że do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników tej firmy, a to p. Michela (Michała) Birnbauma i Józefa Birnbauma kupców we Lwowie uchwałą tus. z 21 stycznia 1910 l. cz. S 1—2/10 (1) konkurs już otwarto.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dra Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Maksymiliana Sokala adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 marca 1910, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 19 marca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 marca 1910, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1910.

Konkursa.

L. 786 (2659)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ryglicach wydział Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Ryglicach należą gminy i obszary dworskie: Ryglice, Joniny, Kowalowa, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Płaca roczna wynosi 1.500 kor., ustanowiony zaś przez Wydział krajowy ryczałt na objazdy kwotę 500 kor. rocznie. Lekarzowi przysługa prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kraj.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnosić należy do wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do dnia 30 marca 1910 mają być poparte następującymi dowodami:

1. dowodem obywatelstwa austryackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską,
5. dowodem nieprzekroczonego wieku lat 40.

Z wydziału powiatowego.

Tarnów, dnia 5 marca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 2575 (2406 3—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 38 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. Emissyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 601 obligacyj po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 1105 do włącznie Nr. 1500 i Nr. 23678 do włącznie 23882.

2. Przy 32 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. Emissyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 224 obligacyj po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 11716 do włącznie 11939.

3. Przy 7 wylosowaniu $3^1/_3$ prc. konwertowanych pożyczek I. Emissyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 868 obligacyj po 400 kor.:

Nr. 70501 do włącznie 70868,
Nr. 84501 do włącznie 85000.

4. Przy 7 wylosowaniu $3^1/_3$ prc. konwertowanych pożyczek II. Emissyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 271 obligacyj po 400 koron:

Nr. 5200 do włącznie 5470.

5. Przy 7 wylosowaniu $3^1/_3$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 4 obligacye po 5000 kor. a mianowicie:

Nr. 42, 149, 523 i 563,

102 obligacye po 400 koron, a mianowicie:

Nr. 8401, 8402, 12401 do włącznie 12500.

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie wyszczególnione pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1910 począwszy przy kasie długu Państwa we Wiedniu, poszczególnione pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1910 począwszy poszczególnione pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1910 począwszy według wyboru albo w c. k. Kasie długu Państwa, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1. 5 prioritetowe pożyczki I. Emissyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 3001 do włącznie 3495
„ 43001 „ „ 43500
„ 50001 „ „ 50500
„ 58501 „ „ 58970
„ 82001 „ „ 82407
„ 89501 „ „ 89927
„ 90001 „ „ 90500
i Nr. 93373.

2. 5 prc. Prioritetowe pożyczki II. Emissyi z 1 lipca 1878:

Nr. 574 do włącznie 711
„ 4109 „ „ 4312
„ 5086 „ „ 5199
i „ 5567 „ „ 5780.

3. $3^1/_3$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki I. Emissyi z 31 grudnia 1870.

Nr. 11001 do włącznie 11339
„ 19501 „ „ 19746
„ 35501 „ „ 36000
„ 39501 „ „ 40000
„ 71264 „ „ 71500
„ 75501 „ „ 76000
„ 82501 „ „ 82794
„ 90001 „ „ 90500
„ 94510 „ „ 94936.

4. $3^1/_3$ prc. konwertowane prioritetowe pożyczki II. Emissyi z 1 lipca 1878:

Nr. 2250 do włącznie 2477
„ 5567 „ „ 5810
„ 6001 „ „ 6261
„ 10501 „ „ 10752

5. $3^1/_3$ prc. (uzupełniające) prioritetowe pożyczki z roku 1903.

Niema restancyonaryuszy.

Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.

Wiedeń, 1 marca 1910.

L. cz. C. VI. 106/10 (1) (2680)

Edykt.

Przeciw Weronice Augustyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Żołyni pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24 marca 1910 o godz. 9 rano, Nr. b. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Herbsta adwokata w Łańcucie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 1 marca 1910.

L. cz. C. II. 48 10 (7) (2494 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Drabikowi po Michale przedtem w Jamnie górnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Teklę z Drabików zam. Karpa gospodynię w Jamnie górnej pozew o uznanie własności realności objętej lwh. 21 kg. Jamna górna.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1910 o godz. 8 rano do tego sądu Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Drabika po Michale ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Drabika po Michale w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. I. 49/10 (1) (2502 3—3)

Przeciw Mosesowi Gendzier którego miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Herscha Gendziera i bp. Estery Gendzier, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Reizię Horowitz w Skałacie pozew o uznanie pretensyi 600 kor. za zgasłą i o dozwolenie na wykreślenie jej z karty ciężarów lwh. 85 i 1979 ks. gr. gm. Skałat.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami, wzgl. spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. I. 59/10 (1) (2643 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kuchar synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Parankę Kuchar pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Kuchara syna Iwana ustanawia się pana adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Podwołoczyska, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C I. 61/10 (2691 1—3)

Przeciw ks. Janowi Ostap, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Mania Tennenbauma pozew o 240 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 kwietnia 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się pana adw. dr. Ehrlicha w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 3 marca 1910.

L. cz. C. I. 72/10 (1) (2677 1—3)

Edykt.

Przeciw Majerowi Brojde. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez firmę Meilech Labiner w Tarnopolu pozew o 513 kor. 88 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Majera Brojdego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. not. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Brojdego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 19 lutego 1910.

L. 31.707/pr. (2702 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim i wyznacza się dzień wyboru:

dla grupy gmin wiejskich, na 12 kwietnia,

dla grupy gmin miejskich na 13 kwietnia,

dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 14 kwietnia,

dla grupy większych posiadłości na 15 kwietnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków,

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

L. cz. C. II. 68 10 (1) (2692)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Wasylyniuk Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Iwana Wasylyniuka Palija pozew o uznanie prawa własności gruntu z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. c. k. sądzie w sali rozpraw Nr. II. rozprawa na dzień 14 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Wasylyniuk Iwana ustanawia się pana dr. Wiktora Ziembę adw. w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Wasylyniuk Iwana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 13 lutego 1910.

L. cz. C. II. 63/10 (2) (2671)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Gródkowi przedtem w Krasnem potockiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Wojciecha i Katarzynę Wojsów przez pełnomocnika adw. dr. Sterkowicza w Nowym Sączu pozew o 424 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 kwietnia 1910 o godz. 9 rano sala Nr. 80.

Celem strzeżenia praw Stanisława Gródka ustanawia się pana adw. dr. Flisa w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 marca 1910.

L. cz. Cb. III. 679/10 (1) (2670)

Edykt.

Przeciw E. A. Krompecherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Scheindlę Wohlman i Rachelę Maus w Nowym Sączu pozew o uznanie, że intabulowane prawo zastawu zgasło przez przedawnienie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 marca 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw E. A. Krempechera ustanawia się pana dr. Chodackiego adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Sącz, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. II. 126/10 (1) (2679)

Edykt.

Przeciw Annie Zawadzkiej, Walentemu Zawadzkiemu, Janowi Zawadzkiemu w Dzikowcu, Wiktoryi z Kaczorowskich Gutowej w Przewrotnem i niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Zawadzkiemu, wniósł Stanisław Brzuszek gospodarz w Lipnicy, skargę o zapłacenie kwoty 400 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jakóba Zawadzkiego ustanawia się kuratorem Walentego Zawadzkiego w Dzikowcu i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 1 marca 1910.

L. cz. C. II. 84/10 (1) (2693)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Drogosiowi i Maryannie Oleksikównie z Brzozowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Zofię z Nowaków 1-o Oleksik 2 o Ceterową z Brzozowy pozew o własność realności lwh. 303 ks. gr. gm. Brzozowa, wpis prawa własności etc. z wnioskiem na hipoteczną adnotacyę wytoczenia sporu.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 marca 1910 o godzinie 9 30 rano w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Pawła Drogosia i Maryanny Oleksikówny, ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. C. III. 50/10 (1) (2688)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Slusarczykowi synowi Kaźmierza z Osieczan, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Jędrzeja Slusarczyka syna Jędrzeja z Osieczan pozew o 343 kor. 40 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 16 marca 1910 o godz nie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Slusarczyka ustanawia się pana dr. Klakurkę adw. w Myślenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Slusarczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myslenice, dnia 7 marca 1910.

L. cz. C. XXVI. 160/10 (1) (2686)

Edykt.

Przeciw 1) Sirl Fak, 2) Józefowi Mayer Fak, 3) Zosche Fak, 4) Markusowi Mendel Fak, 5) Samuelowi Haskler, 6) Abrahamowi Haskler, 7) Józefowi Haskler, 8) Joelowi Haskler, 9) Mirl Haskler, 10) Witel Haskler, 11) Małce Haskler, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Sarę z Schwarzwaldów Einfeld zastąpioną przez adwokata dr. Adolfa Menkesa pozew o uznanie własności części realności objętej lwh. 215 Dz. Sm. i 217 Dz. Sm. gminy Lwów.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 kwietnia 1910 o godzinie 10 rano w sali Nr. VIII.

Celem strzeżenia praw tychże pozwanych ustanawia się pana dr. Edmunda Kamieńskiego adwokata kraj. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wszystkich powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd pow., S I, Oddział XXVI.

Lwów, dnia 19 lutego 1910.

L. cz. C. III. 38/10 (2) (2631)

Edykt.

Przeciw Jackowi Zwiżło, Tacyanowi Bessa, Janowi Lewickiemu i Janowi Michalskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez spadkobierców bp. Psachiego Freilicha w Komarnie pozew o wykreślenie sumy 207 złr. $76^{1}/_{2}$ ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Fryderyka Nussenblata adw. w Komarnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 2 marca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 152/10 Poj. I. 70 (2253)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Budzanów.

Brzmienie firmy: Hersch Leib Fuchs przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Budzanowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo wyrębu lasu.

Skutkiem rozwiązania interesu.

Dzień wpisu: 5 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. II. 77/9. (1) (2286 3—3)

Edykt.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 10 marca 1846 na rzecz spadkobierców ś. p. Ewy Jäger ur. Schmidt i ś. p. Adama Schmidta prawo zastawu dla kwoty 384 złr. m. k. z 5 prc. odsetkami.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensyę do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dozwolonem będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Dla spadkobierców ś. p. Ewy Jäger ur. Schmidt względnie ich prawnonabywców mianuje się kuratorem adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Nc. I. 246/10 (2) (2275 3—3)

Edykt.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Mertów Foxów z Wilamowic, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 40 złr. mon. konw. zaintabulowanej pod dniem 15 lutego 1840 r. na zasadzie rewersu z dnia 2 stycznia 1840 na rzecz Franciszka Danka od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowice, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowice jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensye do powyższej wierzytelności, aby pretensye te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 17 lutego 1910.

Ч. сп. Т. 2 10 (1) (2417 3—3)

Амортизация.

На внесене Михайла Гарасима в Синевідзку вижнім вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшого векселя з дати Сколе 28 мая 1909 на 2000 корон в шість місяців від дати платного, виставлевого через Михайла Гарасима на припорученє власне а акцептованого через Йосифа Матисякевича і Анну Матисякевич в Синовідзку вижнім.

Державителя повисшого векселя взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів, бо в противнім разї по упливі того речинця буде узнаний за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 1 лютого 1910.

Ч. сп. Т. 1/10 (3) (2561 3—3)

Амортизация.

На внесенє Товариства задаткового „Добробытъ", общества зареестрованого съ обмеженою порукою въ Самборѣ вводитъ ся поступованє амортизацийне що до слідуючихъ въ Самборѣ платныхъ імовірно внескодателеви загинувшихъ векслей а то:

I. съ даты Самбôръ 1 грудня 1909, платні дня 1 марта 1910:

1. на суму 100 корон виставлений через Петра Кульчицкого Поливку, акцептований через Андрія Голойду, жирований через Іосифа Туркавского:

2. на 20 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михаїла Ґеру, жирований через Івана Бѣґуса;

3. на 80 корон виставлений через Франца Винша, акцептований Марію через

Винш, жировании через Емиля Хлопецкого;

4. на 130 корон виставлений через Івана Ясюру, акцептований через Валентія Просола, жирований через Івана Кульчицкого Дуброву;

5. на 120 корон виставлений через Катерину Пильх, акцептований через Іосифа Рихлика, жирований через Якова Пильха:

6. на 30 корон виставлений через Войтіха Юркевича, акцептований через Войтіха Ручая сина Михайла, жирований через Івана Митика;

7. на 100 корон виставлений через Стефана Певішкевича, акцептований через Стефана Бия, жирований через Івана Бия;

8. на 25 корон виставлений і жирований черес Антона Смоленця, якцетований через Адольфа Шлихтінґера і Марию Шлихтінґер;

9. на 150 корон виставлений через Івана Леня, якцептований через Францішку Зайле, жирований через Антона Фрай;

10. на 170 корон виставлений через Антона Фрай, акцептований через Антона Голонера, жирований через Конрада Фрай;

11. на 20 корон виставлений через Іосифа Туркавского, акцептований через Семена Тарнавского, жирований через Олексу Тарнавского;

12. на 80 корон виставлений через Антона Гродецкого, акцептований через Стефана Бакальца, жирований через Григорія Кульчицкого Жигайло;

13. на 30 корон виставлений через Телемона Баранецкого, акцептований через Івана Кульчицкого Жигайло, жирований через Григорія Кульчицкого Жигайло;

14. на 30 корон виставлений через Петра Блажкевича, акцептований через Станислава Трояна, жирований через Марцеля Карвацкого;

15. на 140 корон виставлений через Николая Кульчицкого Губяка, акцептований через Филипа Кульчицкого Колодчука, жирований череґ Ивана Паславского;

16. на 160 корон виставлений через Ивана Кульчицкого Жигайло, акцептований через Симеона Кульчицкого Цмайло, жирований через Григорія Кульчицкого Жигайло:

17. на 170 корон виставлений через Антона Хмиля, акцептований через Францішка Хрущель, жирований через Францішка Ожґу;

18. на 180 корон виставлений через Циллю Цаймер, якцептований через Изаака Цаймера, жирований через др. Маврикія Бонгарда;

19. на 180 корон виставлений через Федька Возьняка, акцептований через Демка Жидика, жирований через Сенька Шингель;

20. на 200 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михайла Рихлика, жирований через Валентія Личковского:

II. съ дати Самбір 9 листопада 1909 платні 10 лютого 1910:

1. на 800 корон виставлений і жирований через Васька Воробця, акцептований через Григорія Дудяка;

2. на 800 корон виставлений через Андрея Багнія, акцептований через Николая Мазура, жирований через Каролину Енглендер:

III. съ дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1820 корон виставлений через Ивана Темника, якцептований через Емиля Волошиновского Тарнава, жирований через Юрія Бережницкого;

IV. съ дати Самбір 12 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1000 корон виставлений через Едварда Берґера, акцептований через Елеонору Берґеръ, жирований через Ивана Ривша;

V. съ дати Самбір 15 листопада 1909 на 800 корон виставлений через Ивана Ливчака, акцептований через Максима Федика, щирований через Дмитра Гурія;

VI. съ дати Самбір 16 ливтопада 1909 платний 20 лютого 1910:

1. на 500 корон виставлений через Сенька Шингеля, акцептований через Израила Оберлянґера, жированого через Ивана Ярему;

2. на 500 корон виставгений через Анастазію Синейко, акцептований через Марію Кіщула, жирований через Яцка Патральского;

VII. съ дати Самбір 19 листопада 1909 платний 20 лютого 1910 на 800 корон виставлений через Ивана Мацака, акцептований через Дмитра Мацковского, жирований через Николая Волошаньского;

VIII. съ дати Самбір 23 листопада 1909 платний 1 марта 1910 на 500 корон виставлений через Станислава Копцюха, акцептований через Марію Малачиньску, жирований через Андрея Ребу;

IX. съ дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1600 корон виставлений через Параньку Пилипяк, акцептований через Василя Пилипяка с. Стефана, жирований через Василя Пилипяка с. Василя.

Держителя повисших векслей взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 дневого речнинця, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд окружний, Відділ V.

Самбір, дня 26 січня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczynice, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy). Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odeb.	Pociąg osob. o z.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl). Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·25	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·53	do Winnik.
—	6·[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 5 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zaproszenie.

Na podstawie § 16 statutu zaprasza się P. T. Członków

TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W RADŁOWIE

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie, dnia 22 marca 1910, o godzinie 3 po południu w lokalu gminnym w Radłowie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Uzupełniający wybór dyrektora-kasyera na 1 rok.
3. Uzupełniający wybór zastępcy dyrektora na 1 rok.
4. Wnioski i interpelacye.

W Radłowie, dnia 8 marca 1910.

Józef Gawełek m. p. Sekretarz. — **Karol Scherautz m. p.** Prezes.

Rada Zawiadowcza

Akcyjnego Banku Związkowego

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie

zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów

na dzień 23 kwietnia 1910 (sobota) o godz. 4 po południu w lokalu Banku przy placu SMOLKI l. 4.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i stanu interesów Towarzystwa.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie projektu rozdziału zysku za rok 1909 osiągniętego.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego złożonego z 3 członków.
6. Zmiana niektórych postanowień statutowych.
7. Wnioski akcyonaryuszów.

We Lwowie, dnia 9 marca 1910.

Prezes: **Stefan Sękowski m. p.** — Sekretarz: **Eugeniusz Kusiba m. p.**

UWAGA. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1909 z alegatami leżą wyłożone w biurze Towarzystwa i mogą być w godzinach urzędowych przez Akcyonaryuszów przeglądane lub odpisywane.

Wyciąg ze statutu:

§ 53. Posiadanie pięciu akcyj uprawnia do jednego głosu, a każdemu akcyonaryuszowi wolno mieć tyle głosów, ile razy złoży po pięć akcyj; żaden jednak akcyonaryusz ani pełnomocnik jednego lub więcej akcyonaryuszów nie może mieć więcej, niż pięćdziesiąt głosów bez względu na to, czy we własnem imieniu, czy też jako pełnomocnik głosuje.

§ 54. Na każdem Walnem Zgromadzeniu do głosowania uprawnieni są tylko akcyonaryusze, który co najmniej na 14 dni przed Zgromadzeniem złożą w kasie Towarzystwa, albo w innem miejscu oznaczonem w obwieszczeniu zwołującem Zgromadzenie, owe akcye razem z niezapadłymi jeszcze kuponami i talonami, na których podstawie mają prawo głosu. Na złożone akcye będą wystawiane poświadczenia odbioru i karty legitymacyjne imienne, uprawniające do udziału w Walnem Zgromadzeniu.

§ 56. Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu każdy akcyonaryusz może wykonywać osobiście albo przez umocowanego innego akcyonaryusza, do głosu uprawnionego.

Osoby niewłasnowolne będą zastąpione przez swoich prawnych zastępców, kobiety przez pełnomocników, stowarzyszenia, instytucye finansowe, spółki handlowe i t. p. przez firmantów, albo jednego ze swych dyrektorów. Wymienieni zastępcy mogą nie być akcyonaryuszami. Dowody uprawnienia do zastępstwa należy co najmniej na dzień przed Walnem Zgromadzeniem przedłożyć dyrekcyi.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Zl. 2/ad 14.074 IV—10 (2606)

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt, die Lieferung nachbenannter maschineller Werkstätteneinrichtungen im Offertwege zu vergeben, und zwar:

2 Stossmaschinen,
2 Shapingmaschinen,
3 Hobelmaschinen,
3 kleine Egalisier Drehbänke,
4 Bolzendrehbänke, doppelte,
1 Drehbank für Metatdrucker,
1 Schnelldrehbank,
1 Doppel Bufferdrehbank,
1 Lokomotiv Räderdrehbank,
9 freistehende Schnellbohrmaschinen,
1 Wandbohrmaschine für Schnellbetrieb,
1 Seller'sche Schraubenschneidemaschine,
1 Werkzeug Schleifmaschine,
1 Kupfer Kaltsäge,
1 Schere und Loch-Stanze für Handbetrieb,
1 Gasgewinde Schneidemaschine,
1 Sickenmaschine für Spängler,
1 Kant- und Rundmaschine für Spängler,
1 Elektroventilator, 3/4 P. S.,
3 kleine Schmiedefeuer,
2 Pressluft Nietfeuer,
3 Balg-Feldschmieden,
1 fahrbare elektr. Kreissäge für Holz,
1 vertik Bohr- und Stemmaschine für Holz,
2 Farbenreibmaschinen,
1 transportable Druckpumpe,
1 Schnelzofen,
1 Lötofen,
1 Transmissionsanlage.

Die Lieferung hat auf Grund der bei der k. k. Staatsbahnverwaltung geltenden allgemeinen und besonderen Bedingnisse sowie der mit Beschreibungen versehenen Offertformularien, **welche für die Offertstellung verwendet werden müssen,** zu erfolgen.

Es können jodoch etwaige Aenderungen in der Beschreibung durch Streichen oder Ergänzen des Textes mit **roter Tinte** vorgenommen werden. Die erwähnten Behelfe können bei der Fachabteilung für Zugförderungs- und Werkstättendienst der k. k. Nordbahndirektion Wien, II. Nordbahnstrasse 50 behoben oder gegen Einsendung des Porto unentgeltlich bezogen werden.

Die Preise sind franko Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Weitertransport an die Verwendungsstelle nur unter Benützung der k. k. österreich. Staatsbahnlinien erfolgen kann, einschliesslich der Verpakkungs- und sonstiger Nebenspesen zu stellen. **Die Kosten für die betriebsbereite Montierung** an den Verwendungsstellen, welche eventuell vom Lieferanten zu besorgen wäre, sind im Offerte **separat** anzugeben.

Im Falle der Uebertragung der Montierungsarbeiten an den Lieferanten werden gemäss Artikel 8 der Bedingnisse für die Lieferung maschineller Werkstätteneinrichtungen dem Ersteher der Lieferung für die Monteure die freie Fahrt nach dem Montierungsorte der freie Transport der Werkzeuge auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen gewährt.

Ferner werden demselben in diesem Falle die erforderlichen Gerüsthölzer und Hebezeuge sowie Hilfarbeiter kostenlos beigestellt.

Die Herstellung etwa erforderlicher **Fundamente** besorgt die k. k. Nordbahndirektion.

Der Offerent hat mit seinem Anbote drei Monate vom Schlusstermine der Einreichung an gerechnet **im Worte zu bleiben** und es steht jedem frei, auch nur einen der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren. Die k. k. Nordbahndirektion behält sich anderseits vor, nach ihrem Ermessen den Offerenten beliebige Teillieferungen zu übertragen.

Die vorschriftsmässig gestempelten, mit den Bestimmungen des Art. 3 der besonderen Bidingnisse für die Lieferung von maschinellen Werkstätteneinrichtungen entsprechenden Zeichnungen der offerierten Gegenstände belegten Offerte sind mit der Aufschrift **»Offert für die Lieferung maschineller Werkstätteneinrichtungen«** bis längstens 30 März 1910, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion einzubringen. Jeder Offerent hat das Recht, der am 31 März 1910 um 10 Uhr vormittag stattfindenden komissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k Staatsbahnverwaltung trotz der Ueberreichung eines Offertes zu keiner Bestellung verpflichtet ist.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im März 1910.

Die k. k. Nordbahndirektion.

L. 104.

KONKURS.

W krajowym warsztacie naukowym dla wyrobu zabawek w Jaworowie jest do obsadzenia posada prowizorycznego nauczyciela rysunków i modelowania z płacą roczną 2400 koron.

Kompetenci mają wykazać nieprzekroczony 40 rok życia, kwalifikacye do nauki rysunków i modelowania z zastosowaniem do wyrobów drzewnych a zwłaszcza zabawek drewnianych, oraz przedstawić dotychczasowe curriculum vitae.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do dnia 31 marca 1910 do podpisanego zarządu.

Krajowy warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie.

Jaworów, dnia 6 marca 1910.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.